

Naprzód Dolnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje odciski z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117, Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Społem” Oddz. Wrocław

46 (339)

Wrocław, wtorek 25 luty 1947 r.

Rok III

13 podstawowych praw i wolności potwierdza uroczystie Sejm Ustawodawczy w ostatnim dniu obrad przed zamknięciem sesji nadzwyczajnej

WARSZAWA. W sobotę zakończyła się sesja Sejmu. Jako ostatnie punkty programu porządek dzienny przewidywał: deklarację praw obywatelskich i apel do Polaków za granicą. Referentem deklaracji był poseł tow. Hochfeld, sprawę wystosowania przez Sejm apelu referował poseł Wende. W obu tych sprawach Sejm jednomyślnie wyraził swoją zgodę. Niżej podajemy dosłowną treść deklaracji i apelu.

Sejm Ustawodawczy, jako organ władzy zwierzchniej Narodu Polskiego, deklaruje uroczystie, iż w swych pracach konstytucyjnych i ustawodawczych oraz przy wykonywaniu kontroli nad działalnością Rządu i ustalaniu zasadniczego kierunku polityki państwa, będzie kontynuował

realizację podstawowych praw i wolności obywatelskich, jak:

- a) Równość wobec prawa bez względu na narodowość, rasę, religię, płeć, pochodzenie, stanowisko lub wykształcenie.
- b) Nietykliwość osobista, ochrona życia i mienia obywateli.
- c) Wolność sumienia i wolność wyznania.
- d) Prawo do nauki, wolność badań naukowych i ogłaszania ich wyników oraz wolność twórczości artystycznej.
- e) Wolność prasy, słowa, stowarzyszeń, zebrań, zgromadzeń publicznych i manifestacji.
- f) Prawo wybierania i wybieralności do organów władzy państwowej.
- g) Nienaruszalność mieszkania.
- h) Tajemnica korespondencji oraz innych środków porozumienia.
- i) Prawo wnoszenia skarg, pety-

cyj i podań do właściwych organów władzy państwowej i samorządowej.

j) Prawo do pracy i wypoczynku.

k) Prawo korzystania z ubezpieczeń społecznych.

l) Opieka nad rodziną oraz nad matką i dzieckiem.

m) Ochrona zdrowia i zdolności do pracy.

Równocześnie Sejm stwierdza, iż wyzyskiwaniu praw wolności obywatelskich do walki z demokratycznym ustrojem Rzeczypospolitej winny zapobiegać ustawy.

Po latach barbarzyńskiego naziżu niemieckiego, po latach ofiarnej i zwycięskiej z nim walki, po trzech bez mała latach owocnego wysiłku nad odbudową Ojczyzny — pierwszy Sejm Ustawodawczy Odrodzonej, Demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej wyzwa Was, Rodacy, do powrotu do kraju. Dla wspólnego nam wszystkim dobra wzywamy Was, Bracia i Siostry, stanąć wspólnie z całym Narodem do wielkiego dzieła odbudowy.

Jeden przed nami cel: szczególnie Niepodległej Polski Demokratycznej, umocnienie jej siły, pomnożenie jej świętości. Cel ten pragniemy wspólnym wysiłkiem wszystkich Polaków osiągnąć.

Angielska „wolność” w Palestynie

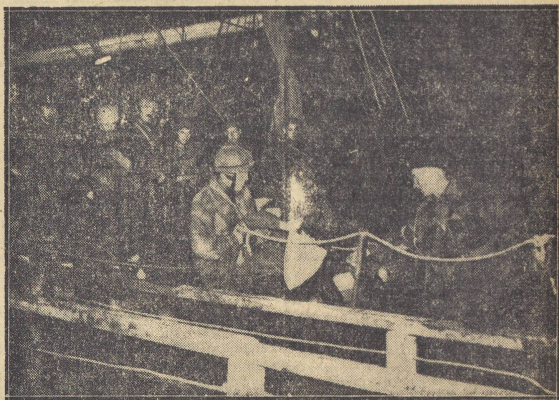


Foto SAP
Tak wygląda angielska „wolność”. W porcie Haifa w Palestynie żołnierze angielscy przemocą transportują dziewczynę żydowską ze statku „Le Neger” na okręt wojenny „Empire Heyworth”, aby ją przewieźć do obozu na Cypr.

Pierwszy delegat jedzie do Moskwy

WASZYNGTON. Pierwszy delegat Stanów Zjednoczonych na Konferencję w Moskwie, Freeman Matthews, szef wydziału spraw europejskich w departamencie stanu, wyruszył do Moskwy.

Matthews odysła na pokładzie linowca — „Queen Elisabeth”. — Pierwszym etapem jego podróży będzie Londyn, gdzie porozumie się on z delegatami amerykańskimi na konferencję zastępców ministrów spraw zagranicznych.

67 miejscowości zagrożonych powodzią 30.000 mieszkańców Dolnego Śląska trzeba ewakuować

Ciełka tegoroczna zima w grubym lodzie zakłada nasze rzeki. Powolka lodowa w niektórych miejscach dochodzi do 2,80 m. a nawet do 3 m. Z chwilą ustąpienia mrozów lód zaczyna gwałtownie topnieć. Wzrasta woda groźna wtedy walecom sąsiadującym z rzekami okolic. Zapory wodne, istniejące na rzekach, nie są dostosowane do tak olbrzymiej masy lodu i wód, jaką przewalają się w tym roku w czasie odwilży. Nadto ruchome rury, natknąwszy się na nowo-wybudowane drewniane mosty, o niezbyt mocnej konstrukcji (służyły tylko do przemarszu dla wojsk radzieckich w okresie wypierania Niemców) mogą spowodować zerwanie ich a tym samym odcięcie pewnych terenów.

Sprawa jest bardzo poważna. Zachodzi również obawa, aby ludność, nieobeznana z groźbą powodzi, nie ponosiła ofiar przez zabieganie o siebie zarządzeń. Na ogół mieszkańcy okolic nadmierzających się nadbużańskich stali się niejednokrotnie z wylewami rzek i tradycyjnie przedsiębrali środki zapobiegawcze. Przygotowywali łodzie ratownicze i na okres powodzi oddalali się do sąsiednich miejscowości. Obok nich na obszarach przyrzecznych Dolnego Śląska mieszkają osadnicy, którzy dotychczas bezpośrednio nie zetknęli się z powodzią.

Brak uświadomienia i zrozumienia, czym grozi wylew rzeki, może pociągnąć za sobą katastrofalne skutki. Tu chodzi nie tylko o straty materialne, lecz i o poważne straty w ludzich. Tegoroczne roztopy zapowiadają się groźnie. Inżynierowie stwierdzili, że w czasie odwilży 67 miejscowości, położonych nad rzekami: Odra, Barzyca, Nysa Kłodzka i Bobrem, grozi zalanie wód. Ludność tych terenów musi na okres powodzi przenieść się do miejsc wyżej położonych.

MIEJSCOWOŚCI ZAGROŻONE

Podajemy niżej wykaz miejscowości, które zostaną prawdopodobnie zalane:

W powiecie wrocławskim: Bilanowice, Redzin, Różanka, Bartoszewice, Czechnica, Mokry Dwór, Łódź.

W powiecie olawskim: Wielka, Ścinawa, Rytywice.

W powiecie trzebnickim: Banowice, Kotwice, Zaczęce, Polanowice, Soltysowice, Krzyżanowice.

Dalszy ciąg na str. 2ej

Minister brytyjski chce ulegalizować nielegalną działalność żandarmów Andersa

LONDYN. Brytyjski minister spraw wewnętrznych Choruz Ede wniósł do projektu ustawy o PKPR poprawkę, przewidującą pryznanie kierownictwu PKPR władzy administracyjnej i sądowej. Celem tej poprawki było u sankcjonowanie nielegalnej dotąd działalności żandarmów Andersa.

Dookoła tej poprawki potoczyła się ożywiona dyskusja, podczas której wielu posłów konserwatywnych i Labour Party w ostrych słowach skrytykowały wniosek ministra. Poseł Paget (Labour Party) wygłosił przemówienie, w którym zwrócił uwagę na to, że poprawka ta jest sprzeczna z angielskimi normami konstytucyjnymi i stanowi z punktu widzenia prawniczego oczywisty nonsens. Poseł Paget podkreślił, że istota przestępstwa jest działalność przeciwko państwu, wydaną przez władzę państwową. Oddziały polskie w Wielkiej Brytanii nie są związane z żadną władzą państwową, wobec czego nie mogą one wydawać żadnych norm, ani karać za naruszenie tych norm.

Po przemówieniu posła Pageta minister Ede wycofał swą poprawkę zapowiadając ponowne wnieście jej w zmienionej formie.

Nowy tekst zawiera m. in. następujące postanowienia:

PKPR będzie pozostawał pod naczelną komendą osoby narodowości brytyjskiej, dysponującej władzą i doświadczonym w zakresie stosowania brytyjskiego prawa wojskowego.

Ten komendant brytyjski będzie upoważniony do stosowania w sprawach, dotyczących dyscypliny i administracji wewnętrznej, w stosunku do podległych mu oddziałów (tekst angielski używa słowa „Force”) przepisów prawa polskiego, które obowiązywały w dniu 1 stycznia 1945 r., o sądach i władzach wojskowych, lotniczych i morskich.

Uprawnienia, wynikające z tych przepisów, może on delegować ogólnie lub w poszczególnych wypadkach władcom, dowódcom lub innym oficerom tych oddziałów, w miarę własnego uznania, celem zabezpieczenia dyscypliny i sprawności administracji. Jednakże na mocy delegowanych w ten sposób uprawnień nie wolno skazywać nikogo na śmierć ani też więzić lub trzymać w areszcie prewencyjnym dłużej niż 3 miesiące z wyjątkiem wypadków, w których udzielił swej zgody wspomniany komendant brytyjski.

Reglamentacja papierów w Szwecji

SZTOKHOLM. — Rząd szwedzki nosi się z zamiarem wprowadzenia reglamentacji papieru w celu zredukowania spożycia krajowego o 25 proc. Ma to umożliwić zwiększenie eksportu papieru.

Historyczna sesja

Po 19 dniach sesja Sejmu Ustawodawczego została zamknięta. Zakończył się jeszcze jeden etap odbudowy państwa polskiego. Etap, znaczący wspaniałymi osiągnięciami nowej rzeczywistości polskiej, rzeczywistości zwycięskiej i wspaniałomyślniej, troskliwej o wszystkich obywateli w kraju tak samo jak o tych, których losy wojny rzuciły w różne strony świata.

Pierwszym po konstytuowaniu się aktem Sejmu był wybór Pierwszego Prezydenta Odrodzonej Polski. Został nim dotychczasowy Prezydent KRN Bolesław Bierut, w czym właśnie Sejm, naczelny organ zwierzchniej władzy narodu, raz jeszcze potwierdził w pełni służności polityki, prowadzonej konsekwentnie przez obóz demokratyczny. Te same momenty odgrywały decydujący wpływ w chwili, kiedy Sejm powierzył władzę wykonawczą nowemu rządowi, na którego czele stał sekretarz generalny Polskiej Partii Socjalistycznej — tow. Cyrankiewicz.

Pod obradami Sejmu znalazła się z kolei. Mała Konstytucja, opracowana na podstawie projektów, złożonych przez dwie największe partie — PPS i PPR. Ustawa po przyjęciu małych poprawek, zaproponowanych przez komisję poselską, stała się prawem obowiązującym. Sejm postanowił, jaki ma być ustrój naczelnych władz państwowych — Sejm, Prezydent RP, Rada Państwa, Rząd. Najwyższa Izba Kontroli, Sady, Równocześnie określono zakres działania tych wszystkich organów, regulując w ten sposób pracę najwyższych szczebli w administracji państwa. Ustawa ta będzie obowiązywała tylko do czasu opracowania nowej, właściwej konstytucji, co — rzecz prosta — wymaga dłuższego czasu. Jest to jedyna ustawa, uchwalona przez obecny Sejm, która nosi jeszcze cechy tymczasowości. Ta tymczasowość jest jednak tylko formalna, bo wydane są rzeczy pewne, że jej podstawowe zasady będą utrzymane w pełni we właściwej konstytucji.

Czwartym wielkim postanowieniem było przyjęcie ustawy o amnestii, Ustawa, na którą czekał nie tylko ci, co w długich miesiącach beznadziejnej walki czy tylko konspiracji zdawali sobie coraz lepiej sprawę, że z platformy ideologicznej staczała się na dno pospolitej zbrodni, że stają się ślepych narzędziem nielegalnej grupki tych, którzy w imię własnych ciemnych celów dążyli do wciągnięcia całego świata w odmytę nową, jakże straszliwą tym razem wojnę. Czekali na tą ustawę także wszyscy inni, czekali na nią całe społeczeństwo, pragnąc do świętej pracy odbudowy wciągnąć tych wszystkich, którzy zbladli, 22 lutego Sejm jednomyślnie uchwalił ustawę o amnestii, wykonując jedyną wolę narodu. Wzywając Rząd do roztoczenia opieki nad zwolnionymi i ujawniającymi się, Sejm dał jeszcze raz wyraz swej rzetelnej trosce o nich nie tylko w ustawach, ale w zwykłym, szarym życiu pracującym w zgodzie z prawem obywatela. To właśnie powiększyło niepomniennie wartość amnestii.

Wytyszczając w ten sposób dalsze drogi Odrodzonej Ojczyzny, Sejm uznał za konieczne zwrócić się z apelem do wszystkich Polaków, przebywających jeszcze poza granicami kraju, aby wracali i razem z innymi wzięli na swoje barki ciężki, ale zaszczytny obowiązek pracy nad odbudową. Z kraju niejednokrotnie już szły za granicę podobne apele. Po każdym z nich wracali setki tysięcy ludzi, tak bardzo potrzebnych Polsce, potrzebnych ich rodzinom. Tak będzie i tym razem. Pozostaną jeszcze tylko ci, którzy nie są gotowi milana Polaka, którzy za misie soczewicy sprzedali swoje sumienie.

I wreszcie deklaracja praw i wolności każdego obywatela. Deklaracja, która do życia naszego państwa nie wprowadza nic nowego, a jednak posiada wielkie znaczenie, zagubione w przeżyciach barbarzyńskiej okupacji poczucie pełnego człowieczeństwa, a następnie ograniczone częściowo koniecznością wojenną prawa, ale zarazem i obowiązki każdego obywatela — znalazły swój jasny, szczegółowy i najbardziej miarodajny wyraz w deklaracji Sejmu. Ma to swoje olbrzymie znaczenie dla samopoczucia każdego obywatela, jest również najlepszą odpowiedzią dla tych wszystkich, którzy w kraju czy za granicą szęza najbardziej nieprawdopodobne plotki. Zostały one śmiertelnie przegrodzone uchwałą Sejmu.

Z tych wszystkich powodów zakończona właśnie sesja Sejmu przejdzie do historii jako jedna z najspanialszych, zajmując swoje miejsce obok uchwał, powziętych przez Sejm Czteroletni.

(Jod).

Odpowiedź Mołotowa na notę Marshalla

W odpowiedzi na notę amerykańskiego sekretarza stanu Marshalla, która tłumaczyła znane wystąpienie Achesona, minister Molotow przesłał na ręce Marshalla notę. W nocie tej podkreśla się, że odpowiedzi Marshalla, dotyczącej nieprzyjemnego wystąpienia Achesona pod adresem Związku Radzieckiego, nie jest przekonująca, a rząd radziecki podtrzyma swoje stanowisko, wyrażone w pierwszej nocie ministra Molotowa, przekazanej 14 lutego br.

Zaorywanie miedzi

Dzisiaj po południu Sejm Ustawodawczy przystąpi do dyskusji nad rządowym projektem amnestii, uzupełnionym poprawkami Komisji Posaelskiej. Zwrócić uwagę należy na szczegółowe omówienie tej doniosłej Ustawy, nie wiadomo bowiem w jakiej ostatecznej redakcji zostanie ona przyjęta przez Izbę.

Jedno wszakże można już stwierdzić ponad wszelką wątpliwość: będzie to NAJSZEROKI pojęty akt łaski i przebaczenia, jaki kiedykolwiek w Polsce zastawiał obóz rządzący w stosunku do przeciwników politycznych.

Ustawa Amnestyjna obejmie swym zasięgiem nie tylko więźniów już zasądzonych, ale — w stopniu niejakim — przebywających jeszcze w podziemiu uczestników organizacji nielegalnych i członków band leśnych, jeśli tylko okazała się dobra wola wkroczenia na drogę rzetelnej, twórczej pracy dla Polski. Akt łaski i odpuszczenia win dotyczy zarówno winnych przestępstw popełnionych w KRAJU jak i POZA GRANICAMI POLSKI, przestępstw nie tylko politycznych, ale i kryminalnych.

Tak pojeźra amnestia jest DOWODNĄ SIŁĄ obozu demokracji polskiej i głębokiej wiary w słusność obranej drogi. Nie została ogłoszona ani PRZED głosowaniem ludowym, ani PRZED wyborami, mimo że projekty były już od dawna opracowane. Nie chcieliśmy bowiem wykorzystywać tego doniosłego aktu — jakkolwiek doraźnych propagandowych celów partyjnych, by nie osłabił znaczenia i skuteczności Ustawy, która stać się winna MIŁOŚCI WYM KROKIM NAPRZOD, na drodze stabilizacji stosunków w kraju i ugruntowania spokoju wewnętrznego.

Tak szeroko zastosowane odpuszczenie win wypływa także z GŁĘBOKIEGO ZAUFANIA do patriotyzmu społeczeństwa polskiego. Wierzymy bowiem, że nawet ludzie, którzy popełnili ciężkie zbrodnie, oszumanie oszczerza, wstępną propagandę, jeżeli tylko ZECHCA ZROZUMIEĆ istotę przemian, zaszły w Polsce, odnajdą drogę do normalnego życia i twórczej pracy dla dobra kraju i swych najbliższych. Partia nasza zrobi wszystko, by wspomóc odpowiednim władzom w jak najprawniejszym i jak najpełniejszym wprowadzeniu Ustawy Amnestyjnej w życie, tak, by wszyscy, obciążeni łaską jak najszerszej mogli z tego dobrodziejstwa korzystać. Ci zaś, którzy mimo wszystkich warunków nie chcą przyjąć wymownej manifestacji dobrej woli demokratycznego Rządu uświadomienia będą nad strażnikami z węgla, przelewem krwi bratniej cofnąć kółko postępu wstecz — zostaną w krótkim czasie i bez pardonu unicestwieni.

W przeddzień ogłoszenia urzędowego projektu amnestii do Redakcji „Robotnika” wpłynęła jeszcze jeden list z „lasu”.

Autor tego listu pisze m. in.: „Jestem w lesie. Jestem wyjęty spod prawa. Gdy błądzą po leśnych ostępach coraz mniej spotykam straszakami helmów rzeźniących pod krzakami jarzabin i kalin, i coraz mniej spotykam krzywy wyciętych na sosnach. Czas rany drzew zablizniał.

Od misiecy, wśród nocy bezsennych, czuję rachunek sumienia.

O rzeczach bolesnych chce mówić, a je jestem wypisany z życia. Wzrosty drzew, które zobowiązuje mnie do otwartego mówienia, tak otwartego, jak tylko jest to możliwe.

Słowa, które padną, będą twarde i gorzkie, lecz i pojeźra nie rodzi się z przyjaźni, lecz z uraz i krzywdy. A nie byłbyś dobrym obywatelami Odrodzonej Polski, gdybyś amnestię wykorzystali tylko dla uniknięcia kary.

Jest rzecz ważna, by w niepamięć puszczono nasze czyny. Ale jest rzecz jeszcze bardziej ważna, byśmy my wrzyl się urażeni. Błędy nasze dyktowała miłość Ojczyzny, a nie jej nienawiść.

Powstańcie Warszawskie, z wojskowego punktu widzenia były bezspornie lekkośmienne, jeśli nie zbrodnia, głupota, ale wtedy, gdy na ulicach Warszawy rosły lasy kory, nie wolno było nazywać nas „zapłutymi karłami”. Bądźmy nieufnością zbyt długo ręk w naszych sercach. Rzekł, który wygłosił dłoń do pojednania, chcemy teraz darzyć zaufaniem.

Wiem, że słowa te są gorzkie, lecz niech obrona mój będzie to, że piszę je w czasie gdy jeszcze jestem obywatelom lasu. Gdy nastąpi „zaranie miedzi”, rzeczy te chcą uważać za niebyle.

Będzie to najpiękniejszy dzień w naszym życiu, gdy nie walczym z własnym sumieniem, lecz spełniając jego wolę, będziemy mogli brać naszym rozsądnym na obywateli, którzy — powiedzmy to otwarcie — od nas oczekują hasła powrotu — powiedzieli: wracajcie! Bo na wszystkich frontach świata można pomać słowo Ojczyzny Kraju, lecz Polskę można budować tylko w Polsce”.

Przytoczone powyżej słowa, naczehowane niewątpliwie szerokością, płynące z głębokiej tragedii wewnętrznej człowieka zbłądnącego na leśnych bezdrożach są bardzo znamienne dla ewolucji nastrojów pewnych kół młodzieży, która niezrozumienie przemian, zastarzane na swój myślowe i zapałanie dawnych przywódców poczyniło w mroki podziemia.

Najlepszą odpowiedzią na ten list będzie niewątpliwie szybko i skutecznie przeprowadzona amnestia. Ale równolegle z procesem ujawniania się podziemia, powrotu więźniów do normalnego życia jest obowiązkiem wszystkich ludzi dobrej woli, wszystkich ludzi uczciwych, a w pierwszym rzędzie rodzin i przyjaciół amnestiowanych pracować dalej nad rozpraszaniem tych kompleksów i nieufności, które mimo tylkroć okazywanej dobrej woli obozu demokratycznego wciąż jeszcze w pewnych środowiskach, nie tylko w lesie, istnieją. My, socjaliści, a także nasi towarzysze z Polskiej Partii Robotniczej niejednokrotnie podkreślaliśmy i dawałmy tego dowody, że CENIMY JEDNAKO bohaterstwo wszystkich walczących z Niemcami i tych z AK i tych z AL, PAL czy SOB. Wielu b. akowców stało w pierwszych szeregach budowniczych odrodzonego państwa, oddaliwszy swój statusz na cały młodzieży roznosił dla dzieła postępu. Plakat o „karle reakcji”, zawierający obok tego zwrótu inicjały AK, był oczywiście wulgarnym, oczywistym nieporozumieniem, płynącym z ugiętością, które jest zawsze błędem i obiektywnie — mówiliśmy to już wówczas —

Wielki spisek demokratycznych hitlerowców

Grozili światu wojna bakteriologiczną

żądając przywrócenia rządów nazistowskich i stworzenia nowej „Wielkiej Rzeszy“

LONDYN. — Agencja Reuters donosi o rozpoczęciu w nocy z soboty na niedzielę największego podziemnego spisku w Niemczech od czasu wojny. Wobec bieżącej sytuacji politycznej i gospodarczej w Niemczech, w której rządowi nazistowskim groziła katastrofa, spiskowcy postanowili przywrócić rządów nazistowskich i stworzenia nowej „Wielkiej Rzeszy“.

Jeszcze 50.000 ton

zboża od UNRRA

GDANSK. Pod koniec lutego względnie w początku marca br. oczekuje się przybycia do Polski drogą morską 50.000 ton zboża, należącego się nam jeszcze z dostaw UNRRA.

Zakończenie obrad II-go Zjazdu Bundu

Dnia 23 bm. zakończył obrady II-go krajowy zjazd „Bundu”. Uczestnicy jego wysłuchali referatu politycznego, wygłoszonego przez pos. Szuldenfreia, przewodniczącego CK „Bundu” oraz sprawozdania organizacyjnego generalnego sekretarza CK tow. Fiszgrunda. Po referatach wyłoniła się ożywiona dyskusja.

W drugim dniu zjazdu uczestnicy uczcili pamięć zmarłego w Lublinie 22 lutego 1945 r. tow. dr. Leona Feinera — jedynego pozostałego po wojnie członka przedwojennego Centralnego Komitetu „Bundu”, wieloletniego radnego Krakowa i więźnia Berez-Kartuskiej. W czasie okupacji tow. Leon Feiner był organizatorem pracy podziemnej „Bundu” w Polsce.

W ostatnim dniu zjazdu przybył z Paryża sekretarz „Bundu” we Francji tow. Ryba.

Na zakończenie zebrani wysłuchali referatu tow. Hurwica pt. „Zagadnienia Żydów”.

Na zjeździe uchwalono szereg rezolucji i dokonano wyboru nowych władz centralnych.

Komitety przeciwpowodziowe czuwać dzień i noc

Nikt nie może lekceważyć niebezpieczeństwa

Dokończenie ze str. 1-iej

W powiecie brzeskim (Brzeg): Ludnów, Kopin, Brzeg.

W powiecie średzkim (Środa): Płaskowice, Małoszyn, Rogienice, Stefanów.

W powiecie wrocławskim: Uraz, Wąsosz, Brzeg Dolny, Pogórze, Grochocin, Frańków, Lubiąż, Ścinawa, Chobied.

W powiecie gliwowskim: Noskowice, Rybowo, Biegonice, Ropocina, Brzegi, Mała Czerna, Smogorzyn, Głobiszyn, Miłków.

W powiecie kochanowskim: Nowa Sól, Kochanów, Lipiny, Przysięczka.

W powiecie bystrzyckim: cała Bystrzyca.

W powiecie kłodzkim: Kłodzko.

W powiecie ząbkowskim: Ząbkowice, Warta.

W powiecie szprotawskim: Górný Las, Sabiny.

W powiecie legnickim: Duninów.

W powiecie zlotoryjskim: Szumów, Złotoryja.

W powiecie wrocławskim: Wrocław.

W powiecie wrocławskim: Wrocław.

W powiecie wrocławskim: Wrocław.

W powiecie wrocławskim: Wrocław.

W powiecie wrocławskim: Wrocław.

W powiecie wrocławskim: Wrocław.

W powiecie wrocławskim: Wrocław.

W powiecie wrocławskim: Wrocław.

W powiecie wrocławskim: Wrocław.

W powiecie wrocławskim: Wrocław.

W powiecie wrocławskim: Wrocław.

W powiecie wrocławskim: Wrocław.

W powiecie wrocławskim: Wrocław.

W powiecie wrocławskim: Wrocław.

W powiecie wrocławskim: Wrocław.

W powiecie wrocławskim: Wrocław.

W powiecie wrocławskim: Wrocław.

W powiecie wrocławskim: Wrocław.

W powiecie wrocławskim: Wrocław.

W powiecie wrocławskim: Wrocław.

W powiecie wrocławskim: Wrocław.

W powiecie wrocławskim: Wrocław.

W powiecie wrocławskim: Wrocław.

W powiecie wrocławskim: Wrocław.

W powiecie wrocławskim: Wrocław.

Na czelę organizacji stał b. SS-mann. Poza przywróceniem w Niemczech systemu totalitarnego, organizacja dążyła do militarnego odrodzenia kraju i uwolnienia internowanych w obozach wojskowych przy użyciu przemocy. Przez pierwsze żądania niehitlerowców, poparte groźbą użycia przez spiskujących nową broń bakteriologiczną, sojusznicy mieli być zmuszeni do wywołania zrywu na stworzenie w Niemczech niehitlerowskiego rządu centralnego.

Dalsze żądania miały iść w kierunku natychmiastowego zaprzestania demontażu przemysłu wojennego dla celów odzyskowania, utrzymania eksportu węgla, reperywacji głównych gałęzi przemysłu i powrotu do nowego Reichu ziem śląskich i Prus Wschodnich.

Szef wywiadu brytyjskiego przyznał, że działalność tej organizacji mogłaby wywrzeć poważny wpływ na ludność niemiecką. Dodał on, że w Niemczech przebywa nadal na wolności wielu najgorszych przestępców hitlerowskich, którzy uniknęli internowania, względnie zdołali w międzyczasie zbiec z obozów Wszechci hitlerowskiej, wśród których nie brak setek b. oficerów SS, marzących tylko o powrocie do władzy i są zdecydowani na wszystko, aby przywrócić czas hitlerowski. W zakodowanym przedstawieli wywiadu brytyjskiego podkreślił, że na skutek obdarzenia Niemców pe-

Znaczne zmniejszenie wydatków wojskowych

w nowym budżecie Związku Radzieckiego

MOSKWA. — Obie izby rady najwyższej ZSRR wysłuchały na oddzielnych posiedzeniach koreferatów przewodniczących komisji budżetowych i przystąpiły do dyskusji nad projektem rządowym budżetu na rok 1947.

Z cyfryzacji w referatach i przemówieniach widoczny jest nieustanny rozwój gospodarczy Związku Radzieckiego. Budżet roku 1946 został zamknięty nadwyżką dochodu nad rozchodem, wynoszącą przeszło 19 miliardów rubli i zapewnił wykonanie programu we wszystkich dziedzinach gospodarki. Na finansowanie gospodarki narodowej wydatowano 96 miliardów rubli, na cele społeczno-kulturalne przeszło 80 miliardów.

Rządowy projekt nowego budżetu przewiduje wzrost dochodu z 324 miliardów rubli w roku 1946 do 391 miliardów w roku 1947. Suma

wyniki swobodami i redukcji sił okupacyjnych konieczna jest jak największa czynność wobec wszelkich form wyrotowej akcji niemieckiej podziemia.

Wynik połowu wśród hitlerowców jak dotąd jest nader obfity. Arestowano jednego z przywódców organizacji generała-majora SS Ellricha którego zdołano schwycić w południowych Niemczech razem z kochanką. Równocześnie przytrzymano jego żonę w Hamburgu. Wśród najwybitniejszych przedstawicieli podziemia znalazł się b. oficer wydziału bakteriologicznego naczelnego dowództwa Wehrmachtu Eidman. Ponadto aresztowano oficerów SS Wilkominga, byłego członka niemieckiej sieci wywiadu w Holandii i Belgii, dowódcę brygady SS Schimmelpinga, jednego z przywódców Hitlerjugend z czasów okupacji w Polsce oraz pułk Klinga, dowódcę pułku pancernego SS. Obława trwa.

Trzy mocarstwa powinny wspólnie rozstrzygnąć sprawę Palestyny

LONDYN. W czasie wygłoszonego w Glasgow przemówienia poseł brytyjskiej Partii Pracy Zilliacus wystąpił z krytyką polityki zagranicznej. Żądał on w pierwszym rzędzie zwolnienia miliona żołnierzy brytyjskich ze służby celem zasilenia rolnictwa i przemysłu. Redukcja sił zbrojnych pozwoliłaby równocześnie na poważne zmniejszenie ciężarów finansowych, przypadających na armię, a obciążających znacząco życie gospodarcze kraju. Zilliacus oświadczył, że należy wybrać między

Iuzie bezpieczeństwo w cieniu bomby

NOWY JORK. Dziennik „New York Herald Tribune” w artykule wstępnym wypowiada się na temat projektu radzieckiego kontroli energii atomowej.

Projekt ten, który przewiduje zniszczenie istniejących zapasów bomby atomowej oraz stała kontrolę i inspekcję urządzeń produkujących amerykańskich, jest groźbą dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych — oświadcza dziennik amerykański.

Rozmiar niebezpieczeństwa zależy od stopnia kontroli, zastosowanej w całym świecie. Projekt radziecki powinien być zabiany bardzo starannie, biorąc pod uwagę, iż mimo wszystko, komisja kontroli energii atomowej ma więcej szans dojścia do porozumienia aniżeli Rada Bezpieczeństwa.

obecna polityka zagraniczna a zagadnienie zwiększenia produkcji węgla. Sytuacja ogólna uległaby radykalnej zmianie, gdyby ludzie, zdolni do dokonania tego, nie byli przetrzymywani na kratach świata.

LONDYN. Poseł Partii Pracy Zilliacus zwrócił się do Izby Gmin z propozycją zaproszenia przez rząd brytyjski zarówno Związku Radzieckiego jak i Stanów Zjednoczonych do udziału w rozpatrzeniu sprawy przyszłości Palestyny i Bliskiego Wschodu.

Zdaniem Zilliacusa trzy wielkie mocarstwa byłyby w stanie doprowadzić do należytego rozwiązania problemu palestyńskiego i zastosowania odpowiedniej polityki na polu ekonomicznym i społecznym rozwoju Bliskiego Wschodu oraz międzynarodowej kontroli złóż naftowych. Poniesienie takie umożliwiłoby Wielkiej Brytanii przeprowadzenie znacznej redukcji sił zbrojnych, znajdujących się obecnie na tych terenach.

Dolary i serce

Wiadomo, że Ameryka jest krajem wszelkich możliwości. My, skromni mieszkańcy starożytnej Europy, z uczuciem podziwu i lekkiej zazdrości patrzymy na olbrzymie drapacze chmur, na szereg innych efektownych budowli, na te wieże czy inne wynalazki. Z uśmiechem pobłażliwości czytamy wiadomości o jakichś zwanym rekordach w długości siedzenia na dupie, z nieśmiałym słuchamy o wyczynach gangsterów.

Od czasu do czasu z niepokojem obserwujemy listy polityczną Stanów Zjednoczonych. Ostatnio zaniepokojenie to ogroziło się wokół zagadnienia niemieckiego, tak leko traktowanego przez przybyszów z Ameryki. Z niepokojem również wiele krajów europejskich śledziło rozwój narad w sprawie utrzymania lub przerwania działalności UNRRA.

UNRRA, której skrót jest tak popularny w zniszczonych krajach, która dla wielu milionów ludzi jest jedynym ratunkiem przed śmiercią, została jednak głównie ze strony Stanów Zjednoczonych zlikwidowana. Przyszłość wielu krajów nie przedstawiała się w tej sytuacji różowo. Ostatecznie jednak można było zrozumieć Amerykę, jeżeli powodem tej likwidacji był brak środków. Z pustego i Salomon nie może nic zrobić. Wiadomo. Okazało się jednak, że

Prezydent Truman zwrócił się do kongresu, aby ten przyznał poważną sumę 350 milionów dolarów na pomoc żywnościową dla zniszczonych krajów. Każdego dnia kongres otrzymuje tę sprawę — prawdopodobnie pozytywnie. Miliony ludzi powita tę decyzję w uciesze i miłości.

I byłoby tak niewątpliwie, gdyby nie wprowadził jedno tylko, ale zasadnicze zastrzeżenie: suma 350 milionów ma być bezpośrednio administrowana przez rząd amerykański. Znaczy to, że rozdawcą będzie dokonywała nie jakaś międzynarodowa organizacja czy komisja, nie jakiś nadzwyczajny, uznany przez wszystkich autoritet — ale wyłącznie rząd amerykański. Przyznał on pomoc temu, komu chce i nikomu nie będzie mógł nic zrobić.

Polityka dokonała tu w przeddzień dolaru ze swoich węgierskich triumfów. Dolar bowiem jest wciąż jeszcze w zniszczonym wojną świecie bronią, która potrafi zadziałać bardzo wiele. Znamy to chociażby na przykładzie Anglii, która po miliardowym zastrzyku dolarów równoważyła w swym kuzynie konwencji — nie na terenie ONZ — rosyjskich konferencji międzynarodowych. Los wielu republik północnoamerykańskich po podaniu się dolarowi również został przeżyty. Ten sam dolar jest wciąż błyskotką, na którą taw się wiele innych państw.

Trudno przypuszczać, aby taka polityka przetrwała „znanie krajów, które tej pomocy potrzebują. Rząd jej wprost przeczwania.

Polityka dolarowa pozostaje w zgodzie z polityką atomową. Wydaje się nam jednak, że jest w niej wielkiej niezgodzie z uczciwością i prawdziwym współczuciem dla zniszczonych wojną krajów. I dlatego suma 350 milionów dolarów, jeżeli zostanie ostatecznie uchwalona, będzie tylko suchą ilością pieniędzy, w których żaden głodny człowiek nie znajdzie ani odrobiny serca. (d)

W powiecie lubańskim: Bukowy Las.

W powiecie lubańskim: Kościana.

W powiecie żagańskim: Niiplate, Nowogród.

W powiecie lwóweckim (Lwówek): Wleń, Spokojna Góra.

W powiecie bolesławskim: Bolesławiec, Grogów, Brzozów.

W powiecie milickim: Milicz.

AKCJA PRZECIWPOWODZIOWA

Dla zapobieżenia skutkom powodzi zorganizowany został Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy i powiatowe Komitety przeciwpowodziowe. W skład komitetu wojewódzkiego wchodzi: Wojewoda wrocławski jako przewodniczący, m. czełnik wojewódzkiego wydziału społeczno-politycznego, jako zastępcę przewodniczącego i dyrektor Dróg Wodnych w charakterze drugiego zastępcy. Członkami komitetu są ponadto: przedstawiciele Okręgu Wojewódzkiego, 4 dyrektor Kolei Państwowych, naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Komunikacyjnego, dyrektor Poczty i Telegrafu, wojewódzki komendant MO, wojewódzki inspektor Pożarnictwa, naczelnik Wydziału Samorządowego, naczelnik Wydziału Zdrowia, naczelnik Apropozycji i

Handlu, naczelnik Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej, przedstawiciel PKK.

Komitet Przeciwpowodziowy dzieli się na sekcje techniczną i społeczną. W czasie zagrożenia danego terenu do pracy, może być zmobilizowana ludność cywilna. Komitet Przeciwpowodziowy zorganizował stałe dzysury łączników oraz stacji telefonicznych. Wojsko zajmie się rozbiżaniem nagromadzonej kry przy pomocy środków wybuchowych.

30.000 MIESZKANCÓW ULEGŁE EWAKUACJI NA CZAS POWODZI

Komitety terenowe zobowiązane są opracować plan przeniesienia ludności z obszarów zagrożonych na tereny sąsiednie. W niedługim czasie czeka nas wytyczona walka z żywiołem wodnym. Przestrzegamy raz jeszcze osadników wymienionych wyżej miejscowości, aby nie lekceważyli wydanych przez Komitet Przeciwpowodziowy instrukcji. Z chwilą ogłoszenia alarmu, mieszkańcy obszarów tych winni niezwłocznie przenieść się do wiosek wskazanych przez przedstawicieli Komitetu.

Przewiduje się ewakuację 30.000 mieszkańców.

D.E.



Wydawnictwo WICOZY 250 zł.

Rafał Praga

Opażu brak nie tylko u nas



Tłumy mieszkańców Manchesteru oczekują na 28 funtów przydział koksu przed budynkiem gazowni miejskiej

Wielka katastrofa tramwajowa w Jeleniej Górze

Jeden zabity, wielu rannych, dwa wagony rozbite

JELEŃ GÓRA. W sobotę około godz. 17-tej wydarzyła się tu katastrofa tramwajowa, w wyniku której jeden pasażer został zabity, wielu rannych, dwa wagony tramwajowe rozbite i przewrócony szup oświetleniowy.

Przemysł dolnośląski rozwija się

Dolnośląskie fabryki wykonują 25 milionów pudełek do papierosów. Dolnośląskie Zakłady Wyróbów Papierowych, zrzeszające fabryki kartonowe, tekstylnie i torbki w Jeleniej Górze, w Lubaniu, Legnicy, Zgorzelcu, Złotoryi i w Wodzie Soli, nastawione są obecnie na terminowe wykonanie pudełek papierowych marki „Masur” i „Populanne”. Polski Monopol Tytoniowy zamówił łącznie 25 milionów tych pudełek. Robotnicy dokładają wszelkich starań, aby zamówienie wykonać przed terminem.

Legnica produkuje srebro stołowe

W Legnicy na Dolnym Śląsku pracuje fabryka wyróbów srebrnych, która wykonuje srebrne zastawy stołowe. Wyroby fabryki ze względu na swą jakość jak i artystyczne wykonanie cieszą się dużą popularnością.

Nowoczesna fabryka tienu w Wałbrzychu Najbardziej nowoczesna w Polsce wytwórnia tienu mieści się w Wałbrzychu. Produkcja miesięczna wynosi obecnie 25 tysięcy metr. sześć. Plan produkcji w 1946, mimo trudności technicznych, jak brak wyszkolonego, polskiego personelu oraz surowców, wypełniono w 121%. Urządzenia wytwórni „Gar-Tien” są najbardziej nowoczesne. Proces otrzymywania tienu uproszczony. Odbiorcami tienu są kuty, przemysł włókienniczy i wełnowy, cukrownictwo i kolejnictwo.

Wkład Wielkopolan w dziennekstwo polskie na Śląsku

Gazety polskie, których sporo powstało na Śląsku w drugiej połowie ubiegłego wieku, przyczyniły się w znacznej mierze do uświadomienia narodowej ludności Śląskiej.

Po pierwszych polskich czasopiśmie na Śląsku należały: „Tygodnik Polski”, wychodzący od 1842 r. w Paszynie, redagowany przez nauczyciela ewangelickiego Stronę i poświęcony wstojancom, „Dziennik Górnośląski”, redagowany w Bytomiu od 1848 roku przez Józefa Lepkowskiego, dalej „Katolik” Karola Miarki, wydawany naprzód w Królewskiej Hucie, potem w Mikolajowie, a w końcu w Bytomiu, „Nowiny Raciborskie” Józefa Roßka, a wreszcie „Gazeta Opolska” Bronisława Koraszewskiego.

Ludność Śląska z jednej strony uczyła się przy pomocy tych gazet pisać i czytać po polsku, z drugiej zaś strony czasopiśmiennictwo przyczyniło się do przebudzenia i utrzymania polskości ludu Śląskiego. Nauka niemiecka dopatrywała się w uświadomieniu narodowym Ślązaków, które nie byłoby całkowite bez gazet, reki a głębi w Wielkopolski. Wyrzynnym dowodem kłamstw niemieckiej propagandy jest narodowo - uświadomiona działalność dziennikarska takich rodowych Ślązaków jak np. Józefa Lompy, Karola Miarki i dr Józefa Roßka, którzy to właśnie wprowadzili ten wybitnie niemiecki w dziennikarstwo polskie na Śląsku i rozszerzyli poczucie łączności z narodem polskim poza wspólność językową. Niemcy jednak zawzięcie obciążają wkład w dziennikarstwo polskie na Śląsku wybitnym działaczom z innych części Polski a przeważnie z Wielkopolski, co obala legendę niemiecką o odrębności Śląska, a potwierdza fakt łączności

Katastrofa miała miejsce na pl. Bieruta, a przebieg był następujący:

W wagonie motorowym, jadącym w kierunku pl. Bieruta, odmówił posłuszeństwa hamulcem. Tramwaj nabierał szybkości coraz większej, zbliżał się już do przystanku, na którym powinien się być zatrzymać, niestety, motorowy Sołczak na próżno usiłował go zahamować. Hamulce przestały działać. Nie pomogło również dawanie kontry (wstępnego biegu), ani sypanie piasku. Tramwaj w całym pedale minął przystanek i znalazł się na pl. Bieruta. Siłą rozpędu wyskoczył z szyn na zakręcie, przejechał 5 metrów po jezdni i uderzył w stojący na środku placu szup oświetleniowy. Uderzenie było tak mocne, że ten szup, zbudowany z betonu, zlamany został u podstawy i przewrócony. W tej chwili obydwa wagony tramwajowe rozdzieliły się: pierwszy pojechał dalej po przewróconym szupie, drugi natomiast wywrócił się. Obydwa wagony tramwajowe były przepełnione pasażerami, z których większość została poturbowana i pokaleczona odłamkami pobitych szup. Jeden pasażer, Jerzy Weber, jadący na kolanach, upadł tak nieszczęśliwie, że w drodze do szpitala zmarł. Motorowy, przewoźny tramwaj, został wyrzucony siłą odśrodkową z wagonu i upadł na jezdnię, nie mu się jednak nie stało.

Na zlamany szup oświetleniowy znajdowało się również głośnik radiowy i drut podtrzymujący sieć elektryczną tramwajową. Z powodu katastrofy i zerwania tego drutu komunikacja tramwajowa została wstrzymana na dłuższy czas.

Katastrofa ta jest ostrzeżeniem dla władz i mieszkańców Jeleniej Góry. Pokazała nam ona, w jakim naprawdę stanie technicznym znajdują się tramwaje jeleniogórskie.

Obecnie wagonów motorowych nadających się praktycznie do ruchu jest tylko 4. Teraz trzeba się szybko zdecydować: albo przeprowadzić generalny remont całego ta-

Spółczesność polską nigdy nie należała do specjalnie zdyscyplinowanych. Pocho- dzi to częściowo z niechęci do jakich- kolwiek więzów, częściowo zaś jest wy- nikiem przekory jako cechy narodowej. „Nie zrobię, bo mi każą, robię tylko z nieprzymuszonej woli.” Ten brak dyscy- plinowania ujawnia się tak nieprzej- jemnie na każdym kroku, że zaczyna na- wet przeszkadzać w życiu potocznym.

Brak dyscypliny widać w najmniej- szych drobiazgach. Rano wychodzimy z domu. Przepię tramwajowe wzywają do wsiadania tylnym pomostem a opuszczają z wozu przednim. Tu jest we Wrocław- wiu ludzi, którzy przestępowają tego pre- pisu? A nieprzestrzeganie go powoduje przecież największy tłok w wozach, opóź- nienie kursu tramwajów i nieszczeniwe wypadki. We wszystkich miastach kraj- ów cywilizowanych na przystankach tram- wajów i autobusów są koleiski do wsiada- nia. Unika się przez to tłoku i wy- przedzania tak zwanych kulturalnych przez bardziej energicznych. We Wrocław- wiu nikt nie pomyśli o takiej innowa- cji, która by o tyle ułatwiała życie wszy- kim obywatelom i służbie ruchu.

Dostaliśmy się szczęśliwie do wnętrza

boru tramwajowego, albo sprowadzić nowe wagony, albo... skasować komunikację tramwajową na ulicach miasta. Bo nie moż- na czekać, aż drugi podobny wypadek za- dzrzy się na innym miejscu i spowoduje je- szcze większe nieszczęście i większe straty.

Jz.

Gdy powstanie kanał Odra—Dunaj

Spółczesność polską jest już dostatecznie zoriantowane w znaczeniu Odry dla państwa polskiego, jako ważnej magistrali wodnej, łą- czącej Śląsk z Bałtykiem. Nie będziemy więc mówić o tych korzyściach, które uzyskamy, gdy Odra będzie w pełni przystosowana do wyma- gań, jakie jej stawia polska gospodarka, che- my natomiast pokrótce omówić znaczenie gi- gantycznego projektu wybudowania kanału O- dra—Dunaj. Aby umysłować sobie w pełni po- wyższy projekt, należy się cofnąć wstecz.

Niemcy od najdawniejszych czasów przy- wiązuje niesłychaną wagę do wielkich rzek w Europie, które stanowiły doskonałą drogę ich ekspansji politycznej i gospodarczej. Typowym potwierdzeniem powyższej tezy była walka o ujście Wisły, co stanowiło jedną z przyczyn wybuchu ostatniej wojny światowej. Nie ulega dla nikogo wątpliwości, że gdyby Polska go- dziła się na oddanie obszaru polskiego, zwa- nego przez Niemców „Korytarzem”, popadłaby w całkowitą niewolę polityczną i gospodarczą. Wielkie rzeki, to czule nerwy, które przysię- gały przez poszczególne państwa. Zanim Hitler wkroczył do Wiednia, przed tym Dunaj stał się już drogą olbrzymiej ekspansji gospodar- czej Niemiec. Dunajem szły towary niemiec- kie i zalewały Bałkany. Łącznie z towarami szli „Kulturtragerzy”, którzy starali się przez imprezy artystyczne wzbudzić sympatię dla Trzeciej Rzeszy.

Przebieg działań wojennych wykazał niezbi- cnie, jak wielką wagę przywiązuje Niemcy do Bałkanów, skąd droga niedaleka na Bliski i Środkowy Wschód.

odkupił pismo na własność. Jednak wskutek szyszan jakiegoś stosowały przeciw niemu władze niemieckie, zmuszony był sprzedać wydawnictwo w 1895 roku. Ucie- kając przed więzieniem ogłaszał w War- szawie i Krakowie artykuły o Śląsku, który bardzo pokochał. Współ z dr Roßkiem obaj redaktorzy Adam Napiera- lski i Bronisław Koraszewski, którzy na Ślą- sku ożywiają i nadzwyczaj skuteczną działalność radykalno-narodową, która poruszyła ludność Śląska. Wynikły wy- borcze dostatecznie umocniły narodowo- polski ruch polityczny Roßki i Maćkows- kiego.

Najwięcej znani ogółowi polskiemu spośród Wielkopolan działających na Śląsku jako dziennikarze — to do zgonu pozostali na Śląsku redaktorzy Adam Na- pieralski i Bronisław Koraszewski, pierwsi przystosowujący się często na- zryt do dążności centrowych, drugi ostrożny, lecz w polskości nie znający ustępstw.

Pomiędzy „Nowinami Raciborskimi” Roßka a „Katolikiem” Napieralskiego to- czyła się namietana polemika na temat zasadniczego kierunku politycznego. Ko- raszewski wybrał w tej walce w obozie polskim, która niewątpliwie przyczyniła się do pogłębienia świadomości narodo- wej, drogę pośrednią. Stosownie podkreśla Tobiasz w swej książce pt. „Pionierzy odrodzenia narodowego i politycznego na Śląsku”, że zastąpił Napieralskiego i Koraszewskiego, którzy, nigdy nie rezy- gnując z narodowego nastawienia, pra- cowali nieustannie nad oświatą ludu i krzewieniem języka polskiego, jednego z fundamentów wytrwania ludu Śląskie- go w polskości aż do momentu powrotu do Polski, poległa właśnie na ich umiar- kowanym kierunku politycznym. Bo co, pyta Tobiasz, byłoby bez polskich gazet, idących drogą pośrednią, które podtrzy- mywały ruch polski w latach załamania się radykalnych przywódców?

Dr Franciszek Jankowski

wozu, wniesieni przez fałę. Naprzeciw naszego nosa śmi ktoś w największym ścisłości papierosa i to w ten sposób, że o ile nie wypali ci oka, to na pewno dziu- rę w ubraniu. A przecież w każdym wa- gonie umieszczony jest jak byk duży napis, że palenie wzbromione Pałac je- nak nie reaguje ani na ten napis, ani na uwagi służby ruchu, a uwagę współ- pasażera przyjmując z niewyższym obu- zeniem i odpowiada na nią potokiem wyżysk. Podobnie rzecz ma się z oka- zywanym kart miesięcznych kondukt- rowi; pasażerowie — mimo że znają ten

9 marca 1947

dniem przełomowym na Ziemiach Odzyskanych

Dnia 9 marca 1947 r. rozpocze- nie się na całym obszarze Ziemi Odzyskanych akcja wydawania osadnikom aktów nadania na go- spodarstwa rolne.

Pociągnięto tu za sobą wiele istotnych zmian, gdyż od chwili otrzymania aktu nadania osad- nik, który dotychczas był jed- nie użytkownikiem gospodar- stwa, staje się jego prawnym i faktycznym właścicielem.

Dla podkreślenia przełomowe- go znaczenia akcji uwłaszcze- niowej, wydanie pierwszych ak- tów nadania odbędzie się jedne- go dnia we wszystkich powia- tach Ziemi Odzyskanych w spo- sób uroczysty

przepis, oburzają się, gdy konduktor na- lega na okazanie karty.

Jest to tylko jeden odcinek naszego życia codziennego. Podobny brak dys- cypliny pojędynczej i zbiorowej objawia się na każdym kroku i w wszystkich oby- wateli z nielicznymi wyjątkami. Dzielne przy tym wydaje się, że zdyscyplinowa- na jednostka uważana jest przez otocze- nie za człowieka niepełna rozumu.

Urzędnicy w urzędach robotnicy przy- pracy, pracownicy w biurach, młodzież szkolna — wszystko dotknięte jest wspólną chorobą, której na imię rozprze- żenie dyscypliny. Człowiek nie mający cierpliwości, aby wyjechać w ogonku na swoją kolejkę i przepychający się przed innymi dając dowód braku dyscypliny, podobnie jak interesant, który wykorzy- stuje swoją prywatną znajomość z urzęd- nikiem w urzędzie, aby wcześniej za- łatwić sprawę poza kolejką. Powie ktoś, że są to wszystkie drobiazgi. Tak, ale drobiazgi te składają się na całokształt życia zbiorowego i ułatwiają względnie utrudniają je. Po tych drobiazgach po- znajemy się cywilizowaną i kulturalną spo- łeczność. Niech nikt nie zarzuca jako argument przeciw temu twierdzeniu, że Niemcy są narodem w życiu codzien- nym bardzo zdyscyplinowanym, a mimo to pokazał swoją „kulturę”. Jest różnica między ślepyim posłuszeństwem, z jakim Niemcy wykonywali wszystkie zbrodnie na rozkaz, a dobrą wolą jednostki włą- czenia się do harmonijnego współżycia zbiorowego.

Brak dyscypliny w życiu codziennym jest źródłem wszelkiego zła, jakie narasta na naszym życiu zbiorowym. Wy- rabiając tę dyscyplinę w sobie i stając na straży jej przestrzegania przez wszy- stkich obywateli przyczyniamy się do pod- niesienia naszej kultury i do zapobiega- nia nielegalnym zbrodni, której mój rozi- się z nawyku i z braku chęci do podpo- rzdkowania się.

Dość dzisiaj uległa poważnej zmianie. W obliczu wstępnego gróźnego niebezpieczeństwa niemieckiego, zespolenie państw słowiańskich staje się rzeczywistością. Jednym z głównych filarów porozumienia stał się wina projektowa- nia Budowa kanału Odra—Dunaj. Poza ol- brzymim znaczeniem politycznym tego projektu, którego realizacja zamknie drogę ekspansji gospodarczej Niemców na wschód, roztaczając się przed Polską olbrzymie korzyści gospodar- cze. Przez wybudowanie kanału Odra — Dunaj Polska uzyska bezpośrednie połączenie wodne z Czechosłowacją, Austrią, Węgrami, Jugosła- wia, Bułgarią i Rumunią. Kanałem pjdą pol- skie towary, kanałem przyjdą do nas towary

wyżej wymienionych państw. Nie trzeba niko- go przekonywać, że przewóz drogą wodną jest znacznie tańszy, niż kolejną. Przy odpowied- nym dostosowaniu kanału wymiana handlowa będzie korzystna dla wszystkich kontrahentów blagowych w niej udział. Połączenie Bałtyku z Morzem Czarnym stanowiłoby doskonałą drogę nie tylko dla Polski. Zainteresowane w niej będą państwa leżące nad Dunajem lub blisko jej rzeki, Kanałem Odra—Dunaj in- teresuje się bardzo żywo Czechosłowacja, zna- na ze swej wielkiej rzutkii przemysłowej.

Przekazanie świetlic czynnikom społecznym usprawni ich działalność na Dolnym Śląsku

W związku z rozporządzeniem Ministerstwa Informacji i Propagandy rozpoczęto w województwie wrocławskim w dniu 18 lutego prze- kazywanie świetlic czynnikom społecznym.

Ministerstwo, mając na uwadze potrzebę istnienia ośrodków kulturalno-oświatowych dla szerokiego rzesz społecznych, zorganizowało i popierało całą sieć świetlic i domów kultury, zastępując tym nieorganizowane w początko- wej fazie odrodzenia bytu państwowego czyn- niki społeczne. Obecnie organizacje społeczne oraz związki zawodowe osiwały już taki stopień sprawności organizacyjnej, że są w moż- ności przejęcia świetlic.

Jako zasadę przyjęto, że Związki Spo- łeczności Chłopskiej oraz „Wici” przejmują świe- tlice wiejskie, Związki Zawodowe świetlice w ośrodkach przemysłowych, zwłaszcza świetlice

fabryczne, zaś TUR, OM TUR, ZWM świetli- ce i domy kultury w miastach. Społeczno-Oby- watelska Liga Kobiet otrzyma obecnie kilka świetlic we Wrocławiu.

Komunikat WRN

Biuro Prezydialne Dolnośląskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej za- wiadamia, że dnia 27. II. 1947 r. o go- dzinie 10-tej, w gmachu Urzędu Wo- jewódzkiego pokój Nr 438, odbędzie się posiedzenie Komisji Kontroli Spo- łecznej WRN.

Obecność członków Komisji na po- siedzeniu obowiązkowa.

SPÓDZIELNIA WYDAWNICZA

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

L. H. MORSTIN „KŁOS PANNY”	zł. 400.—
Z. NAŁKOWSKA „NIECIERPLIWY”	zł. 280.—
Z. NAŁKOWSKA „NIEDOBRA MIŁOŚĆ”	zł. 250.—
Z. UNIEŹWOSKI „20 LAT ŻYCIA”	zł. 350.—
E. TARLE „NAPOLEON”	zł. 500.—
A. J. CRONIN „CYTADELA”	zł. 600.—

(530)

Wyd. J. Przeworskiego

Skład Główny Spółd. Wydawn. „WIEDZA”



Otwarcie narciarskich mistrzostw Polski Krzeptowski ustanawia rekord dnia skokiem 57,5 m

Dziwne fatum prześladowało organizatorów tegorocznych mistrzostw narciarskich w Zakopanem. Zawody, które miały się odbyć w konkurencji międzynarodowej, siłą rzeczy odbywały się w konkurencji krajowej. Mistrzostwa w Chamonix i Davos, wreszcie mistrzostwa krajowe państw europejskich nie pozwoliły na start drużyn zagranicznych w Polsce. Na kilka dni przed zawodami ludzono się jeszcze, że do Zakopanego zawitały drużyny Szwecji i Jugosławii, które to państwa w ostatniej chwili grzecznie odmówiły.

Otwarcie mistrzostw przewidywano na dzień 22 bm., ale los spłatał

nam jeszcze jednego figla. Nasi czołowi zawodnicy, którzy do Zakopanego jechali bezpośrednio z Chamonix, zostali zatrzymani w Pradze, gdyż nie posiadali koron czeskich, potrzebnych na opłatę przejazdu. W stolicy Czechosłowacji miał pozostać w charakterze zakładnika ppłk. Kasprzyk i tylko przypadek zrzucił, że narciarze natknęli się na ministra Modzelewskiego, który poręczył za nasze długie i narciarze polscy udali się w dalszą podróż, opóźnia-

jąc jednak swój przyjazd do Zakopanego, co było powodem otwarcia mistrzostw w dzień później.

W przeddzień otwarcia zawodów i lała poważna obawa, by niebiosy nie spłatały nam jeszcze jednego figla. Zima, która w bieżącym roku skula całą Europę, akurat w ubiegłą sobotę skapitulowała, a w Zakopanem panował tego dnia ście wiosenny dzień. W niedzielę nie było obawy odwilży, ale szalał niesamowity wichur. Postanowiono jednak mistrzostwa rozpocząć. Na starcie stanęła niespotykana dotychczas ilość zawodników z Krzeptowskim, Kulą, Maruszem i Dziedzicem na czele.

Pierwszego dnia odbyły się skoki d. biegu złozonego. Pierwsze miejsce zdobył Krzeptowski skokiem 57,5 m. przed Ciaptakiem i Kulą.

Czechosłowacja hokejowym mistrzem świata Polska na szóstym miejscu

W niedzielę zakończone zostały "Zimnym Stadionie" Pragi hokejowe mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. Tytuł mistrza świata zdobyła Czechosłowacja. Polska uplasowała się na szóstym miejscu. W o-

statnich dwóch dniach padły następujące wyniki. SZWECJA—CZECHOSŁOWACJA 2:1, RUMUNIA—BELGIA 6:4, SZWAJCARIA—POLSKA 9:3, AUSTRIA—SZWECJA 2:1, CZECHOSŁOWACJA—USA 6:1.

Drużynowe mistrzostwa Polski w boksie

WARTA—I KS 15:1,
BATORY—ŁKS 8:8,
GROCHÓW—ZJEDNOCZENI
11:5,
MILICJYNY KS—WISŁA 13:3
HCP—CKS 13:3.

Pięściarze wrocławscy nie mają szczęścia do sędziów Warta — IKS 15:1

Rozegrany w Poznaniu mecz o drugie miejsce mistrzostw Polski między Wartą, a I KS-em zakończył się wysokim zwycięstwem Warty w stosunku 15:1. Przyczyną tak wysokiej porażki, były tendencyjne wydecyzje sędziów, którzy orzeczeniami skrzywdzili wrocławian.

Wyniki techniczne:

W muszej Malak (W) pokonał na punkty Kurowskiego (I KS).

W koguciej Sek (W) wypunktował Symonowicza (I KS).

W piórkowej Wojnowski (W) został niesłusznie uznany zwycięzcą w walce z Miszczukiem (I KS).

W lekkiej Waluga (I KS) zremisował z Kubiakiem (W). Wynik ten krzywdzi wrocławianina, który miał walkę wyraźnie wygraną.

W półśredniej Jarecki (W) pokonał na punkty Talarowskiego (I KS).

W średniej walka została przer-

wana w drugim starciu. Sędziowie przyznali zwycięstwo Sobczaka nad Horboniem (I KS), który do czasu kontuzji był równorzędnym przeciwnikiem.

W półciężkiej Szymura (W) wygrał walkowerem wobec braku przeciwnika.

W ciężkiej Klimecki (W) pokonał przez k. o. w 3 rundzie Ciechwierza (I KS).

W ringu sędziował Kubiak (Łódź), na punkty Lewicki (W-wa), Nowakow-ki (Bydgoszcz) i Kupiec (Śląsk).

KS „Górniki” (Wałbrzych) — ŻRK „Gwiazda” (Wrocław) 9:7

W niedzielę 23 lutego br. w przepięknej sali Teatru Dziecięcego w Wałbrzychu odbyły się towarzyskie zawody bokserskie między „Górnikiem” a „Gwiazdą” z Wrocławia, zakończone niktym zwycięstwem „Górnika” w stosunku 9:7. Sympatycy publiczności zdobyli finalistę I. Kruka Boksera Brodzkiego, który oszczędził przeciwnika i walczą po dziesięć minut.

Wyniki poszczególnych walk:
Waga papierowa: Goldman (Gw.)—Sarnicki (Górn.). Po I rundzie, w której obaj zawodnicy błądzą się, następuje wymiana ciosów w II rundzie. W III rundzie silna przewaga Goldmana, który wygrywa spotkanie na punkty.

Waga musza: Brodzki (Gw.)—Panert (Górn.). Już od pierwszej rundy zaznacza

się silna przewaga Brodzkiego, który wysoko punktuje. Gong w II rundzie ratuje Panerta od nokautu. W III rundzie Panert był zupełnie wyzerpany. Zwycięża Brodzki wysoko na punkty.

Waga kogucia: Amkrant (Gw.)—Kreeczar (Górn.). Po silnej wymianie ciosów Amkrant rzuca Kreeczara w I rundzie na deski. W II rundzie równorzędna walka, ale Kreeczmar znów ledwie na chwilę na deski. Kreeczmar w III rundzie atakuje, ale Amkrant ucieka stale ze sznurów. Wynik nierozstrzygnięty.

Waga piórkowa: L. Kurz (Gw.)—Michalak I (Górn.). W I rundzie po wzajemnym badaniu się następuje wymiana ciosów. Przewaga Kurza wyraźna. Po dwóch następnych rundach zaznacza się wyraźna przewaga Kurza. W III rundzie Michalak przygrywa. W efekcie zwycięstwo Kurza na punkty (b. zawodnika „Gwiazdy”, Warszawa), który zadebiutował w drużynie wrocławskiej po raz pierwszy.

Waga piórkowa II: Danzinger (Gw.)—Dominik (Górn.). Nowo pozyskany przez KS „Górniki” Dominik (reemigrant z Francji) od pierwszej chwili atakuje Danzinger. W I rundzie przewaga punktowa Dominika. W II rundzie Dominik zasypuje przeciwnika gradem ciosów i w efekcie sekundant poddaje Danzinger.

Waga lekka: Jakubowicz (Gw.)—Donec (Górn.). W I rundzie brak walki, obaj zawodnicy tańczą. Po II rundzie równorzędne następuje ostra walka w III rundzie. Jakubowiczowi brak tchu na finiszu i przegrywa na punkty nieznacznie.

Waga półśrednia: Kottowski (Gw.)—Michalak II (Górn.). Wygrywa przez technikę k. o. w I rundzie Michalak II, który od gonga atakuje przeciwnika i zasypuje go gradem ciosów.

Waga średnia: Feldman (Gw.)—Kwiatkowski (Górn.). W I rundzie Kwiatkowski rusza do ataku, ale Feldman wytrzymuje napór. W II rundzie po silnym ataku Kwiatkowskiego następuje techniczny k. o.

W pokazowej walce półciężkiej Branecki (Górn.) pokonał na punkty kolegę klubowego Rytera.

Sędziował w ringu i na punkty ob. Janiak. S. Karger

Odra (Wrocław) 16:0 Odra (Nowa Sól)

Wobec nieprzybycia Odry z Nowej Sól wyznaczony mecz o mistrzostwo klasy A został uznany jako walkower i 16:0 dla Odry wrocławskiej.

Obrady Polskiego Kolegium Sędziów Piłkarskich

W ub. tygodniu odbył się w Warszawie walny zjazd sędziów piłkarskich, któremu przewodniczył A. Ratkowski z Krakowa.

Myślą przewodnią zebrania było usunięcie niezdrowej atmosfery panującej na boiskach, na skutek częściowej demoralizacji publiczności i zawodników.

Powzięto jednogłośnie uchwałę przerwania zawodów w wypadku czynnego zagrożenia sędziemu przez zawodnika. W wypadku znieważenia sędziego przez kogóż z publiczności sędzia ma prawo przerwać zawody lub przekazać prowadzenie meczu innemu sędziemu. Gospodarze imprezy, którzy obowiązani są utrzymywać porządek w czasie spotkania, poniosą wszelkie konsekwencje za niewywiązanie się z obowiązku.

Zebrań postanowiono przywrócić swoją starą nazwę „Polskie Kolegium Sędziów” zamiast dotychczasowego „Wydział Spraw Sędziowskich”.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowy zarząd. W najbliższym czasie Polskie Kolegium Sędziów wyda tłumaczenie z angielskiego przepisy gry w piłkę nożną.

Za udzieleniem absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowy zarząd. W najbliższym czasie Polskie Kolegium Sędziów wyda tłumaczenie z angielskiego przepisy gry w piłkę nożną.

Z historii hokejowych mistrzostw świata

Odbyły w Pradze turniej hokejowy o mistrzostwo świata był XXIV rozgrywkami o prymat w Europie i XII mistrzostwami świata w hokeju na lodzie. Polacy brali udział ogółem 12 razy. Po raz pierwszy rozegrano mistrzostwo Europy w Les Avants w 1910 roku. Tytuł mistrza Europy zdobyła Anglia. W 1911 r. Czechosłowacja, która w roku 1912 ustąpiła miejsce Belgii, by po roku ponownie zdobyć mistrzostwo Europy. Pierwsza wojna światowa spowodowała sześciolatnią przerwę w rozgrywkach. W 1920 roku wznowiono rozgrywki w Antwerpii przy czym mistrzostwa po postanowieniu przeprowadzić o tytuł mistrza świata, stawiając warunek udziału przynajmniej jednego zespołu drugiej połki. Mistrzostwo zdobyła wówczas Kanada, która okazała się wspaniałym zespołem. W 1922 r. w Sztokholmie rozegrane zostały rozgrywki w koalicji drużyn europejskich zakończone zwycięstwem Szwecji.

Polska po raz pierwszy startowała na mistrzostwach Europy w Mediolanie w 1924 r. Zajęliśmy piąte miejsce. Turniej niespodziewanie wygrała Francja. Po roku ponowna udział wzięła w 1926 r. do Davos, gdzie zajęliśmy ostatnie miejsce, przegrywając niktym stosunkiem jednej bramki do Austrii i Francji. Wiedząc, który był terenem mistrzostw w 1927 r. przyniósł nam pierwsze sukcesy na światowej arenie. Osiągnęliśmy wyniki nierozstrzygnięte

z ówczesnymi potęgami: Belgia 2:2, Czechosłowacja 1:1 i odnieśliśmy zwycięstwo nad Węgrami 6:0. W 1928 r. odbyły się rozgrywki o tytuł mistrza świata z udziałem Kanady. Pech chciał, że wylosowaliśmy od razu Czechosłowację i Szwecję, które wówczas, tak jak obecnie były najsilniejszymi drużynami w Europie. Po dramatycznej walce przegraliśmy do Czechosłowacji 2:3 i remisowaliśmy ze Szwecją 2:2. Mistrzostwo świata zdobyła Kanada, wygrywając wszystkie spotkania dwucyfrowymi wynikami, nie tracąc żadnej bramki. Był to prawdziwy pogrom drużyn europejskich.

W 1929 roku w Budapeszcie uśmiechnęło się nam wreszcie szczęście. Zdobyliśmy tytuł wicemistrza Europy po zwycięstwach nad Węgrami 2:0, Austrią 3:1, ulegając Czechosłowacji 1:3. W następnym roku zawody odbyły się w Chamonix. Wygraliśmy wówczas tytuł z Japonią 5:0. Mistrzem została Kanada.

W 1931 roku Polsce przypadł zaszczyt organizacji mistrzostw świata, które odbyły się w Krywie. Startowało 12 państw z Kanadą i USA na czele. Wzięliśmy wówczas do finału zajmując 4 miejsce. Mistrzostwo zdobyła ponownie Kanada. W 1932 r. mistrzostwa zostały odwołane, a w roku następnym startowaliśmy w Pradze, gdzie zajęliśmy 8 miejsce, zwyciężając Belgię 8:0 i ulegając Niemcom 0:2. Następnym naszym start był w roku 1935. Były to XX mi-

strzostwa Europy i VIII świata. Zwyciężył ponownie Szwecja Litwa Klonowska. Polska wygrała wówczas z Niemcami 3:1, remisując z Włochami 1:1 i przegrała do Francji 2:3.

Sensację wywołało mistrzostwa w Garmisch-Partenkirchen w 1936 r. Po raz pierwszy mistrzostwa świata zdobyła Anglia. Bije w eliminacjach Kanadę 2:1. Polska przegrała do Kanady 1:8 i Austrii 1:3.

XXIII mistrzostwa Europy i XI świata przeprowadzono przed wojną w Anglii. Polska wygrała wówczas z Francją 7:1, Szwecją 3:0, Węgrami 4:0. Droga do finału zakończyła nam niska porażka z Szwajcarią 0:1. Finał wygrali Kanadyjczycy bijąc Anglię 3:0.

Mistrzostwa pływaków Europy rozegrane zostaną w dniach 10-14 września br. w Monako. Dotychczas udział swój zapowiadają następujące państwa: Anglia, Belgia, Bułgaria, Dania, Grecja, Holandia, Luksemburg, Węgry, Włochy, Szwecja, Norwegia i Francja. Tytułu mistrza Europy w pływ-

Czy WIECIE, że...

„W związku z wprowadzeniem powszechnego wychowania fizycznego i rozwiązanymi projektami reorganizacji sportu polskiego, Państwowy Urząd WF i PW zwrócił się z apelem do wszystkich organizacji sportowych i młodzieżowych, aby nadsyłały wnioski o listy spru-

„Polski Związek Pływacki zwraca się do wszystkich Okręgowych Związków Pływackich o nadesłanie wyczerpujących ofert z podaniem warunków przyjęcia organizacji pływackich na listy letnich w 1947 r. W ofercie należy podać miejscowość, wymiary basenu, ilość i szerokość torów, rodzaj szkieletu, przynależny koszt zakwaterowania, oraz wysokość opłaty rytmicznej dla PZP. Termin nadsyłania ofert upływa z dniem 31.III. br.

„Polski Związek Łokarski pozostawia tytuł mistrza Polski Artura Pusza i Artura Samiela, którzy w czasie okupacji upadli na listę volksdeutsche.

„Państwowy Urząd WF i PW podaje do wiadomości, że konkurs na rzeźbę, organizowany wspólnie z Ministerstwem Kultury i Sztuki został przedłużony do dnia 31. IV. 1947 r.

„Sezon piłkarski w Warszawie rozpocznie się w pierwszej połowie marca br. rozgrywkami o puchar wiosenny WOZPN. W roku ubiegłym puchar ten zdobyła stołeczna Legia.

„Jeden z naszych czołowych pięściarzy walczył ciężką Nietudą z łódzkim ŁKS-a został ciężko ranny.

„Piłkarska reprezentacja Polski rozegra przedpodbój w roku bieżącym między innymi mecze z Węgrami w Warszawie, oraz z Jugosławią w Belgradzie.

„Uzyskany w ubiegłym tygodniu przez Romola czas 1:03.6 w biegu na 100 m. stylem dowolnym, jest najlepszym wynikiem polskim po wojnie.

„W dniu rozpoczęcia narciarskich mistrzostw Polski w Zakopanem została przesunięta rodzina policyjna z 19 na 23.

„Premier Józef Cyrankiewicz objął protektorat nad narciarskimi mistrzostwami Polski, które odbywają się w Zakopanem.

Monaco miejscem tegorocznych mistrzostw Europy w pływaniu

Olle Tandberg pokonał Musinę

W Göteborgu Szwed Olle Tandberg zwyciężył w 8 rundzie prze-

wodnej bronią będą Węgry. Udział Czechosłowacji stoi pod znakiem zapytania, gdyż Czesi są zawieszonym przez FINA za start ze Związkiem Radzieckim, który dotychczas nie jest członkiem Międzynarodowego Związku Pływackiego FINA.

Czy alkohol przewycięży polskość w walce o przyszość Ziemi Odzyskanych

Od dłuższego czasu toczy się w całej prasie polskiej i periodykach naszych odczytów dyskusja z powodu niebezpiecznego wzrostu konsumpcji alkoholu. Słusznie też wszyscy piszący podkreślają, że nadmierne opilstwo urosło już do rozmiarów prawdziwej choroby społecznej. O skutkach tego zjawiska nie ma potrzeby oczywiście dyskutować. Wszyscy też nadto dobrze zdajemy sobie sprawę z niebezpieczeństwa jakie stąd wynika, dla zdrowia narodu.

Chrońmy młodzież

A sprawa jest dla nas o tyle ważna, że ponieśliśmy bardzo poważne straty w naszym stanie biologicznym w czasie wojny. Na skutek morderczej polityki zabójczy celowo wytworzonych przez niego warunków gospodarczych niebezpieczne straty ponieśliśmy i w stanie zdrowia naszego. Specjalnym tutaj zagadnieniem jest dla nas ochrona młodzieży przed nadmiernym używaniem napojów alkoholowych. A właściwie jak wynika z dyskusji prawych młodzież nieestety najwięcej narazona jest na niebezpieczeństwo opilstwa.

1500 zł na głowę

Alarmujące wiadomości nadchodzą do nas w tej sprawie z Ziemi Odzyskanych. Opilstwo doszło tam do tak potwornych rozmiarów, że — jak podali znawcy tej sprawy przedstawiciele Polskiego Związku Zachodniego na Zjeździe Delegatów, który odbył się niedawno w Poznaniu — wartość konsumpcji alkoholu w przeliczeniu tylko mieszkańca wypada na Ziemiach Odzyskanych na głowę do 1500 zł. Gdy odliczymy dzieci i niepijących będziemy mieli prawie prawdziwą spożytko alkoholu przez młodzież i starsze społeczeństwo.

W dyskusji i w wnioskach podkreślali uczestnicy Zjazdu Delegatów PZZ, że wielokrotnie zauważa się w stanie niebezpiecznym w czasie wykonywania tych obowiązków służbowych. Gdy ważnymi jak szczególne obowiązkami ciąży na urzędnikach i przedstawicielach wszelkich władz właśnie na Ziemiach

Odzyskanych uświadomimy sobie łatwo, jakie ponosimy straty moralne.

Na Ziemiach Odzyskanych

Słusznie też padły głosy, że Ziemiom Odzyskanych należy się specjalna ochrona przed niebezpieczeństwem rozpłynięcia się społeczeństwa. Ziemia ta są dziś pierwszymi ziemiami Polski. Na ziemiach tych podejmujemy gigantyczne dzieło odbudowy i wielkie historyczne zadanie ich repolonizacji. Dla tych wysiłków trzeba elementu specjalnie zdrowego zarówno fizycznie jak i moralnie.

Nie możemy zapomnieć, że przez pewien czas nad ziemią tymi ciężała klęska szabru i gospodarka szkodników, która wiele krwi napuła tworzącą się polskiej administracji i wyrządziła wiele krzywd materialnych i moralnych autochtonom, repatriantom i osadnikom. Nie możemy zapomnieć także, że ziemia ta była przez pewien czas terenem znaczących a niezapracowanych zysków dla niespołecznego elementu. Niejedną grzybką moralną i materialną utkwiła głęboko w pamięci tamtejszego społeczeństwa. Toteż wrażliwość na krzywdy wśród tego społeczeństwa była bardzo wielka.

Trzeba rygorów społecznych

Władze w ogromnym stopniu położyły już kres tym stosunkom. Przecież proces odbudowy Ziemi Odzyskanych trwa, trwa także proces tworzenia się społeczeństwa polskiego. Mamy tam nadal do czynienia ze specjalnymi warunkami. Dla specjalnych warunków trzeba też rygorów społecznych.

Wydaje się rzeczą słuszną, aby tak władze jak i czynnik społeczny wzięły pod uwagę konieczność ochrony zdrowia tak fizycznego jak i moralnego tamtejszego

społeczeństwa. Chodzi przecież o jak najszybszą odbudowę Ziemi Odzyskanych i zintensyfikowanie procesu pełnej repolonizacji tej ziemi.

Pomoc społeczeństwu

Wydaje się, że specjalne obowiązki ciążyą tutaj na szkole polskiej w kierunku przeprowadzenia akcji uświadamiającej wśród młodzieży. Zorganizowane społeczeństwo powinno także wstrząsać akcją propagandową i abstenencką. Uchwały i wnioski Zjazdu Delegatów PZZ, wyraźnie postulują potrzebę takiej akcji. PZZ podejmując ją powinien spotkać się nie tylko z zrozumieniem ale i z pomocą ze strony władz i całego tam zorganizowanego społeczeństwa.

Gdyby ta akcja nie miała być uwięziona powrotem należy się zastanowić, czy nie wypadłoby wydać jakieś zarządzenia, które pozwoliłyby ograniczyć konsumpcję alkoholu.

Nie bez racji podkreśla się ważność tej sprawy, zwłaszcza że szereg wypadków świadczy o rozluźnieniu obyczajów właśnie z powodu nadmiernego używania alkoholu.

Pamiętać należy także o tym, że Ziemi Odzyskane są dzisiaj reprezentacyjnymi ziemią naszego świata pracy, który tam właśnie zdaje wielki egzamin swych sił i kwalifikacji. Ziemia ta często odzwierciedla przedstawicielstwo prasy zagranicznej.

Tym większy spada na nas obowiązek uchronienia społeczeństwa polskiego na Ziemiach Odzyskanych od uszczerbku na zdrowiu fizycznym i moralnym.

Wierzyć trzeba, że sprawa ta znajdzie prawdziwe zrozumienie tak u władz jak i w szerokich warstwach naszego społeczeństwa.

Mgr. E. Serwański.

ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO oraz KOSMETYKI

przodujących fabryk państwowych
dostarcza hurtownia

Państwowa Centrala Handlowa
WROCŁAW, Świdnicka 8. Telef. 671 i 672

Autochton w Środzie dzieje się krzywda

ŚRODA ŚLĄSKA (Rak). Do dnia dzisiejszego załatwiono w Starostwie Powiatowym w Środzie około 270 wniosków o uzyskanie obywatelstwa polskiego. Ludność o czysto polskich nazwiskach, mówiącej częściowo dobrze po polsku oraz pochodzenia polskiego jest jeszcze w powiecie około 120 rodzin. Duże trudności w pozyskaniu tych ludzi dla naszej wspólnoty narodowej wynikają z winy elementu napływowego. Często są wypadki obelg i złego traktowania ludności autochtonicznej przez władze na szczeblu gminnym, oraz przez napływowy element „szabrowniczy”, który z niskich pobudek grabi i poniża jednostki wartościowe, szanując w stosunku do nich przewraskiem „Niemiec”.

Bezmisyłne to postępowanie wytworza dla autochtonów przepaść nie do przebycia, wolą się oni bowiem trzymać w rezerwie, a niejednokrotnie wolą nawet wyjechać z transportem Niemców.

Mimo interwencji władz powiatowych, które ze zrozumiałych względów szczegółowych i troskliwe badają papiery przynależności i intencje osób przyjmowanych do społeczeństwa polskiego, konieczna jest szersza propaganda zarówno wśród ludności autochtonicznej jak i osiedlonych z terenów wschodnich i centralnych, oraz wysprawa Władz Bezpieczeństwa. MO i Władz sądowniczych przy tej okazji nadużyć słownych oraz szabru, dokonywanych na miejscowych autochtonach.

Pocztowcy w Złotori i wstępują masowo do PPS

W dniu 20 bm. odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie PPS pracowników pocztowych w Złotori. Na zebraniu z ramienia P. K. P. S. został delegowany tow. Zawadzki, który wygłosił referat, omawiając najważniejsze etapy rozwoju PPS i jej walkę o niepodległość i socjalizm, nakreślając obecną sytuację międzynarodową i polską

na jej tle zakończył słowami: „Większość zebranych tu są bezpartyjni, a przecież w wyniku naszych rozważań nie wolno nikomu z obywateli uchylać się od włożenia swojego wysiłku w pracy dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej i jej ustroju demokratycznego”.

Po skńczonym referacie zebrani w 95 proc. zadeklarowali swoje wstąpienie do PPS-u, obejmając tow. Zawadzkiego przewodniczącym zebrania organizacyjnego.

Z kolei wybrano zarząd Koła PPS.

Następnie w wolnych wnioskach tow. Czajkowski nowo wybrany przewodniczący Koła PPS pocztowców, wysunął wniosek, aby zwołać walne zebranie wszystkich pracowników pocztowych w powiecie na dzień 23 bm. pod hasłem: „Wszyscy pocztowcy w powiecie Złotoryja w szeregach PPS”. Wniosek przyjęto przez akklamację.

Nowi aktywiści PPS w Cieplicach

W dniu 15. 2. 1947 r. odbyło się w miejscowym Komitecie PPS w Cieplicach zakończenie II-go Kursu Partyjnego, w którym brało udział 45 osób. Po uroczystym rozdaniu artystycznie wykonanych dyplomów, wygłosił tow. Biłski Edward sekretarz PK PPS referat polityczny i omówił plan akcji werbunkowej do PPS.

DRUGI GMINNY ZJAZD DELEGATÓW PPS W JANOWICACH WIELKICH

W dniu 16. 2. 1947 r. odbył się II-gi zjazd delegatów PPS w Janowicach Wielkich, pow. Jelenia Góra, na którym wybrano nowy gminny Komitet PPS. Na zjeździe byli obecni: przewodniczący PK PPS tow. Grochulski Kazimierz i I-szy sekretarz PK PPS tow. Biłski Edward, który omówił stanowisko i rolę PPS w obecnym okresie stabilizacji i budowy pokojowych warunków życia w Polsce.

Zmiana na stanowisku kierownika Wydziału Więskiego WK PPS

W. K. P. P. S. zawiadamia wszystkie Powiatowe Komitety PPS i Powiatowe Wydziały Więskie, że z dniem 1-go lutego r. b. p. w Warszawie przeniesiony został do W. K. P. P. S. we Wrocławiu na stanowisko kierownika Wydziału Więskiego tow. Kamiński, dotychczasowy inspektor Centralnego Wydziału Więskiego w Warszawie.

Belacy poprowadzi na stanowisku kierownika Wydziału Więskiego tow. Antoni Zychowicz, objął kierownictwo Wydziału Socjalno-Zawodowego przy W. K. P. P. S.

Przełomni Sztandar Pracy zdobyła kopalnia „Mi-sko” w Wałbrzychu

Kopalnia „Mi-sko” w Wałbrzychu zdobyła w miesiącu styczniu br. Honorowy Przełomni Sztandar Pracy. Wielki wysiłek naszego górnika, który pomimo ciężkich nieraz warunków życiowych zdobywa sztandar pracy świadczy o jego wysokiej wartości moralnej, o słowotwórczym i politycznym państwie. Dzięki takim rozumowaniom zdobywają górnicy kopalni „Mi-sko” pierwsze miejsce w „Wysięgu Pracy”.

Jak dumni są z tego. Powni jesteśmy, że sztandar ten stanie się ich własnością.

Zarząd Miejski m. Zgorzelca

ogłasza, iż są do objęcia natychmiast na tępujące stanowiska:

1. Referenta podatkowego,
2. Kierownika administracyjnego przedsiębiorstwa garowego,
3. Referenta budowlanego (wymagane wykształcenie techniczne, praktyka zawodowa).

Dla wzysekich kandydatów na znacznosc prac w Samorządzie. Warunki pcy w/g stawek plac samorządowych, mieszkanie do dyspozycji na mi-sku. (5/4)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski we Wrocławiu wzywa wszystkich posiadaczy motorówek i łodzi (przewoźne, budowlane, pontony itp.) do zarejestrowania ich w Zarządzie Miejskim pokój nr 462, II piętro, w terminie od dnia 21 do 26 lutego 1947 r. w godzinach od 8-15-ej.

Zwolnieni od obowiązku powyższej rejestracji są posiadacze łodzi wyscigowych, żagliwek i kajaków.

Od powyższej rejestracji nie są zwolnione formacje W. P. i M. O. Niezarejestrowane wyżej wymienione środki w terminie karane będzie na zasadzie ustawy o kłaskach żywiłowych (Dz. U. R. P. nr 41/34 z dnia 13. III. 1934 r., poz. 365) w myśl art. 47 tej ustawy do 10.000 zł, lub arestem do miesiąca, lub obu tym karom łącznie.

Za Prezydenta Miasta Wrocławia
(-) Stefan Podgórski
Wiceprezydent

Dzieciżna, z której możemy być dumni

Szpitalnictwo i Służba Zdrowia we Wrocławiu

Jednym z ważniejszych zagadnień społecznych w obecnym okresie powojennym jest problem zdrowotności, a co za tym idzie i szpitalnictwa.

Jeśli chodzi o teren Dolnego Śląska, to w porównaniu do innych dzielnic Polski sprawa zdrowotności przedstawia się prawie zadowalająco.

W planowym mieście

Tłumaczy się to tym, iż na Ziemię Odzyskaną przybyli w pierwszym rzędzie ludzie zdrowi — pionierzy przygotowani do ciężkiej pracy. Dopiero późniejszy element napływowy przyniósł ze sobą choroby epidemiczne jak czerwone i dur brzuszny, które zdołano szybko zlikwidować dzięki dobrej zorganizowanej służbie zdrowia, powołanej już w pierwszych dniach po kapitulacji Wrocławia.

Ekpa polskich lekarzy podjęła swoją pracę w wyjątkowo trudnych warunkach. Miasto jeszcze płonęło, ludność cywilnej chorej i rannej znajdowała się w 68 podziemnych punktach opatrunkowych ponad 2.000 osób. Poza udzielaniem pomocy chorym trzeba było zabezpieczać i magazynować żywność, środki opatrunkowe i lekarstwa, których zapas starczył później na blisko rok.

Lekarz przy łopacie

W ciężkich i nader prymitywnych warunkach bez wody i światła zorganizowało się i rozwijało szpitalnictwo. Dzięki sprężystości postawie i naprawdofiarnej pracy nielicznej grupy ludzi z dr. M. Czarnieckim na czele, którzy w chwilach wolnych od dyżurów chwytała na łopaty, aby na równi z nieoficjalnym batalionem pracy usuać gruz i remontować szpitalne.

W pracy organizacyjnej duże zasługi oddali lekarze autochtoni, którzy natychmiast zgłosili gotowość do pracy, służąc nie tylko swoją wiedzą fachową, ale i często cennymi informacjami. Dzięki jednemu z nich dostała się w nasze ręce kartoteka lekarzy niemieckich z odpowiednimi dopiskami tak, iż może stać się ona bardzo przydatna w odpowiednim momencie.

12 szpitali we Wrocławiu

W obecnej chwili stolica Dolnego Śląska — Wrocław — liczy 12 szpitali, posiadających łącznie 2.500 łóżek poza kliniką uniwersytecką, licząc 300 łóżek, która podlega Ministerstwu Oświaty.

Możemy śmiało powiedzieć, iż jest ich nadmiar, gdyż liczba chorych w stosunku do liczby ludności przedstawia się więcej niż zadowalająco.

W pierwszej chwili wszystkie szpitale były niemieckie. Obecnie przeszły w duży procent pod zarządek kongregacji.

Ścisłe klasztorne zakłady znajdują się w mieście około 7. Muszą one jednak ze względów zasadniczych podlegać ścisłej kontroli finansowej państwa i znaleźć wspólną platformę porozumienia z Miejskim Wydziałem Zdrowia, tak jak jest z nim w ścisłej współpracy Czerwony Krzyż, Uniwersytet, Ubezpieczalnia itp. instytucje.

Zakład Higieny

Dzięki istnieniu Miejskiego Zakładu Higieny, który został już przekazany państwu, przeprowadzającemu kontrolę nad środkami epidemicznymi i studiami, nie ma groźby miastu epidemii. Sprawy związane z epidemią są w zaradku przez rygorystyczne podejście do chorego, któremu w żadnym wypadku nie wolno pozostawać w domu.

Długoletni okres okupacji pozostawił po

sobie ślad w postaci gruźlicy szerzącej się zaskrajając wśród młodzieży i dzieci.

Poradnia przeciwgruźlicza

Na terenie miasta powstał cały szereg poradni przeciwgruźliczych, osobnych dla dorosłych i dzieci. Do tych poradni posiadających specjalną kartotekę, laboratorium i aparaty Roentgena, kieruje się zagrożonych gruźlicą osobników ze wszystkich ośrodków.

W ramach dostaw UNRRA otrzymano specjalny aparat roentgenowski do zdjęć filmowych płuc. Jest to u nas rzecz całkiem nowa i wprowadziła wielkie ułatwienie w badaniu i obserwowaniu przebiegu choroby.

Trudno w tej chwili jeszcze uchwycić procent chorych na gruźlicę względnie zagrożonych. Wiemy na pewno, iż Wrocław posiada w tej chwili 50 bezradnie chorych gruźlików.

W Brodnie pod Wrocławiem projektuje się uruchomienie najnowocześniejszego szpitala dla gruźlików na 1.500 łóżek, który mógłby obsłużyć teren całego Dolnego Śląska.

Plaga Dolnego Śląska

Drugą plagą są choroby weneryczne, walkę z którymi należało ująć w pewien system. Miejskie notuje się 1.500 wypadków świeżego zarażenia wśród samej tylko ludności polskiej.

Na terenie miasta stworzono 4 przychodnie bezpłatne oraz 3 ambulatoria, w których udziela się porad za pewną opłatą.

Ministerstwo Zdrowia do tej pory jeszcze nie wydało decyzji, jaki system zaprowadzić w stosunku do dziewcząt ulicznych, które są w dużym stopniu rozsadnikami chorób. Miejski Wydział Zdrowia kierując

się zdrowym rozsądkiem, stosuje na własną rękę system izolacyjny polegający na tym, iż zatrzymane w nocy przez M. O. podejrzaną kobiety podlegają badaniu i w wypadku wykrycia choroby kierowane są do szpitali zamkniętych, gdzie przebiega przecięlnie 60-80 dziewcząt.

Rezultat jest taki, że w mieście listopadzie ilość zarażeń spadła do 375 wypadków. Fundusze na bezpłatne leczenie tych dziewcząt czerpie się z pieniędzy podlegających na inne rozprawy, gdyż NIE MA SPECJALNYCH FUNDUSZÓW NA TEN CEL. Wyliczonym dziewczętom winna została pomoc i wprowadziła wielkie ułatwienie w zdobywie uczciwej pracy.

Weryfikacja lekarzy

Kiedyś ceniśmy się myślą do tamtego Wrocławia sprzed dwu lat, gdy z gruźliki wylatywały się powoli z trudem pomieszczenia szpitalne, w każdej dziedzinie chorób odczuwano się dotkliwy brak lekarzy, to po prostu wydawało nam się czymś więcej niż nadzwyczajnym to, co obecnie znajdujemy w dzisiejszym Wrocławiu.

Posiadamy już 24 apteki dobrze zaopatrzone w środki lecznicze, a jeśli chodzi o lekarzy to odczuwa się już nadmiar wszystkich specjalności, gdyż miasto potrzebuje nie więcej, jak 150 lekarzy, a cyfra ta dawno została przekroczona.

Obecnie przeprowadza się weryfikację, gdyż w pierwszym okresie organizacyjnym, kiedy potrzebne były ręce do pracy, nie zawsze pytano o odpowiednie dokumenty. Wystarczyło słowo i dobrze wypełnione formularze.

Dzisiaj, gdy warunki życia zaczynają się normalizować, lekarze obowiązują się przedstawiać swoje dyplomy. Przyczyniło się to nie wątpliwie do dalszej normalizacji stosunków we Wrocławiu.

Akademia w rocznicę powstania ORMO

W pierwszą rocznicę powołania do życia Ochotniczych Rezerw Milicji Obywatelskiej odbyła się we wrocławskim Domu Kultury uroczysta akademii. Część oficjalną akademii składająca się z przemówień przedstawicieli społeczeństwa wrocławskiego rozpoczął generał Siwicki, który zebrał dotychczasowa skuteczność działalności ORMO, porównując ją do dziecka MO mającego jednak dobrą głowę, ręce i nogi.

Na wniosek gen. Siwickiego zebrani ucciliłi poległych ORMO-wców minutowym milczeniem.

Bardzo mocne i pełne wyrazu było przemówienie III sekretarza WK PPS tow. Skrabcy, który spotkał się z długotrwałymi oklaskami zebranych.

Następnie przemawiali: II sekretarz KW PPR tow. Matwin, wiceprezes Sądu Apelacyjnego o. Kwiatkowski, przedstawiciel OM TUR tow. Nosek, wiceprezes Zw. Sam. Chł. ob. Zychowicz, prezes Zw. Uczestn. Walki Zbrojnej o Niepod. i Demokrację pr. Halski, komendant miasta MO kpt. Skotnicki.

Ostatni zabrał głos komendant wojskowy ORMO por. Stolarski, przedstawiając dotychczasowe osiągnięcia ORMO ilustrując je cyframi i zapewniając, że ORMO

nie ustanie w swej pracy dla dobra Polski.

Po przemówieniach na zakończenie części oficjalnej odbyło się wręczenie ORMO-woom artystycznie wykonanych dyplomów.

W części nieoficjalnej akademii wystąpił zespół Teatru Milicjanta z rep. pt. „Regulamin ruchu”, na której licznie zebrani uczestnicy akademii dobrze się bawili. (as)

Porywy patriotyczne „po myśli okólnika”

Polski Związek Zachodni zainicjował akcję zbierania podpisów społeczeństwa pod uchwałą o podpisaniu traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie. Akcja ta znalazła żywy odzew wśród słusznego społeczeństwa, które uważa szkodliwie, że jest to jedyna forma zadocześnie uczynienia za bezmiar okrucieństw i pogardy, który musimy wycierpieć ze strony Niemców w czasie okupacji.

Wszyscy są tego zdania, jedynie tylko Kuratorium wrocławskie jest widocznie innego i uważa, że spontanicznie tę sprawę, podtykowaną uczuciem dumy i godności narodości, należy traktować jako „akcję urzędową”. Wezwane bowiem przez

KLIN kłnem

„Pieron” w roli Soni Henie

Nasz kolega, który (przed zemstą elektryczną, tudzież wielu innych jeszcze instytucji) ukrywa się pod pseudonimem „Pieron” przyszedł wczoraj do redakcji w usposobieniu takim, że „bez kija nie przystępui”. Mało, że był zły, — był wściekły! Wiadomo — pieron. Jednak, jak „pieron pieronem”, nigdy nie widzieliśmy go w stanie takiego kompletnego zalanania (zółcią) i ogarniętego taką pasją już nie-pieronską — ale iście szewska.

Zebrałam całą swoją odwagę i — z duszą na ramieniu — zapukałam do jaskini lwa. Na odgłos jakiegoś warknięcia z wewnątrz, które przyjąłam za zaproszenie, weszłam i — z ręką na kłame (a to dla szybkiej ewentualnej „refraterdy”) zagadnęłam cicho:

— Czy można wiedzieć: co wprowadziło pana w ten stan lekkiego rozdrażnienia?

— Co?!!! — huknął „Pieron” (fa-la duszą jego głosu w nasileniu nie ustępującego trąbie powietrznej, rzuciła mnie na drzwi).

Co mnie rozdrażniło?!!! A to, że wcale nie posypuję zupełnie! W ogóle się tym nie zajmuję! Pytanie czym w ogóle oni się zajmują?

(Nie „posypują”? — zrobiliam błyskawicznie przegląd znanych mi pojęć z mowy potocznej, tudzież z odcinka określił o znaczeniu społeczno-państwowo-politycznym. I nic. Nie wiem co oznacza pojęcie „nie posypują”. Widocznie to jakaś nowa nazwa z dziedziny społecznych spraw, którą zna tylko garstka wtajemniczonych).

„Pieron” grzmiał dalej:

— Ja bym im nie tylko chodniki, ale i głowy posypał popiołem! Należy im się to, bo to starzy i zatwardziali grzesznicy.

— Ach, więc to pan, panie „Pieronie” ma na myśli ob. dozorców, zwa-

nym równie przez ś. p. zeszlorzonych „burmistrzów obwodowych” m. Wrocławia „mistrzami domowymi”... Mistrze! Mistrze! — trytował się „Pieron”.

Przez tych nierobów nie szedłem dzisiaj przez Wrocław, ale ślizgałem się po zlodowaciałych skorupach lodu, których pełno na chodnikach. Nawet nie ślizgałem się, ale wykonywałem taniec figurowy na lodzie, tylko z mniejszą nieco wprawą, niż Sonia Henie. W tej sytuacji widzieli mnie: kolega z konkurencyjnej gazety, wierzyli, dwie odprawione przeze mnie gospodynie oraz moja pierwsza studencka sympatia... Gdyby mi się wtedy, taki „mistrz” nawiał pod rękę — no, pewno był się taki jeden z drugim tłumaczył, że odwil była, a potem wziął mroź i zamroziło... To ja bym mu pokazał jak wygląda chodnik oczyszczony, przed odwilą, a jak wyglądał chodnik, który pewno od początku zimy nie oczyszczał z lodu. I nawet dzisiaj, przy takiej diabelskiej ślizgawicy, nie chciało się takiemu „mistrzowi” posypać trotuaru popiołem. No, żebym ja był komendantem któregoś z komisaratów M. O., to bym sobie z tymi „mistrzami” potańcował! Hal.

GDZIE sprzedamy WIECZÓR?

KINA

„SLASK”, Ogrodowa 67 — film produkcji amerykańskiej „Honolulu”.

„WARSZAWA”, Fredry 17 — film produkcji amerykańskiej „Koncert ku czci 25-lecia Czerwonej Armii”.

„POLONIA”, Żeromskiego 33 — film produkcji amerykańskiej „Korzenie polności”.

„PIONIER”, Stalina 71 — film produkcji radzieckiej „Podrutek”.

„TECZA”, Kościuszki 177 — film produkcji „Grzesznicy bez winy”.

Tylko 178.000 zł zebrał Wrocław dla swoich akademików

Jak informuje nas Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych — Oddział we Wrocławiu, zbiórka uliczna na cele pomocy dla akademików, która odbyła się we Wrocławiu w jeden z dni odnowicowego „Tygodnia Akademika”, przyniosła dochód w sumie mniej więcej 178.000 zł. Jest to, naturalnie, suma bardzo niewielka.

W najbliższym czasie podamy dane cyfrowe z akcji rozprzedaży „ciegiełek”, oraz wiadomości o dochodzie ze zbiorów ulicznych, przeprowadzonych w poszczególnych powiatach.

Teoretyczny kurs pilotażu silnikowego

Dyrekcja Zarządu Aeroklubu Wrocławskiego zawiadamia, że w dniu 18. III. 1947 roku (wtorek) rozpoczyna się teoretyczny kurs pilotażu silnikowego.

Ukończenie kursu jest niezbędnym warunkiem przyjęcia na kurs praktyczny. Wykłady odbywać się będą 4 razy w tygodniu w godzinach od 17-20, w lokalu aeroklubu. Całość trwać będzie około 6 tygodni.

Opłata za kurs wynosi 300 zł., płatne w sekretariacie aeroklubu przy zapisie. Kandydaci na kurs muszą być pilotami szybowcowymi lub co najmniej wyszkolonymi w szybowalnictwie teoretycznym. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc o przyjęciu decyduje (przy równych kwalifikacjach) pierwszeństwo zgłoszenia.

Bliższych informacji udziela sekretariat A. Wr. Wrocław, ul. Ogrodowa 57, tel. 8-50, codziennie w godzinach od 10 do 12 oraz w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 15 do 17-45.

Zarząd Aeroklubu Wrocławskiego
Wrocław, 22 lutego 1947 r.

ODPOWIEDZI redakcji

OB. S. KWIATKOWSKI, WAŁBRZYCH. Z podanego wiersza nie skorzystał, natomiast prosimy o zapowiedziane rzeczowe artykuły z terenu.

OB. B. BŁOTNICKI, RUDÓRZEWICE. Wiersz nie namieszcimy.

Wrocław czci pamięć poległych bohaterów Armii Czerwonej

W niedzielę dnia 23 lutego 1947 r. jako w 29 rocznicę powstania Armii Czerwonej odbyła się na wrocławskim cmentarzu radzieckich poległych w walkach o nasze miasto, uroczystość złożenia wieńców. Mimo b. niesprzyjających warunków atmosferycznych na miejscu uroczystości zebrali się liczne delegacje wojska, partii politycznych, związków, organizacji społecznych ze standardami i wieńcami.

Wzdłuż głównej alei cmentarnej ustawili się kompania honorowa Wojska Polskiego, zaś u podnóża mauzoleum kompania Armii Czerwonej.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem przedstawiciela MRN ob. Marusińskiego, który podkreślił znaczenie przypadającej rocznicy a następnie złożył hołd bohaterom Armii Czerwonej poległym w walce z faszysmem.

Po przemówieniu i odegraniu przez orkiestrę hymnów radzieckiego i polskiego delegacje złożyły wieńce przy dziewczęcych

marzaz żałobnego, po czym na zakończenie uroczystości przemówił przedstawiciel Armii Czerwonej. (as)

INSTYTUT FILOLOGII ORIENTALNEJ WE WROCŁAWIU

Instytut Filologii Orientalnej obejmuje katedry filologii turkieskiej, arabskiej i indyjskiej. Kierownictwo Instytutu spoczywa w rękach prof. Zajączkowskiego, który wykłada również przedmiot „Współczesna literatura indyjska” w Warszawie i Wrocławiu. Prof. Zajączkowski wykłada system religijny islamu, język klasyczny Koranu oraz poezję ludową osmańsko-turecką, prof. dr Skrzak zarządził Indii, podał skansury etc. Prof. Skrzak przygotowuje do druku prace w języku francuskim pt. „Sudia nad początkami ascetyzmu indyjskiego”, a mgr Starkowa wyda w najbliższych miesiącach literaturę turecką.

Biblioteka dawnego Instytutu w przeważającej części została wywieziona przez Niemców w niewiadomym kierunku. Zaledwie część książek została ocalała w Łwówku. Z książek, które są w posiadaniu Instytutu, wymienić należy m. in. 2.000 tomów z zakresu filologii indyjskiej. Obecnie prowadzi się na Dolnym Śląsku systematyczne poszukiwanie książek Instytutu.

Nowe Koło PPS we Wrocławiu

Dnia 21 lutego br. w Fabryce Konfekcyjnej nr 5 we Wrocławiu przy ul. Ruskiej 51 odbyło się o godz. 16-iej zebranie organizacyjne Koła PPS przy tym zakładzie pracy.

Z ramienia WK PPS na zebraniu był obecny tow. Krawczyński, który wygłosił referat organizacyjno-polityczny, omawiając w nim najważniejsze postulaty ideologiczne PPS i stanowisko Partii w obecnej rzeczywistości polskiej. Referat zakończył apelem wzywającym do szerszej i ak-

tywnego współpracy z Kołem PPR w imię wspólnych dążeń i ideałów.

Następnie został wybrany Zarząd Koła w składzie: tow. Ptak — przewodniczący, tow. Bala Wanda — wiceprzewodniczący, tow. Toporowicz — sekretarz, tow. Lorenc — skarbnik.

W wolnych wnioskach padło szereg głosów omawiających bolączki, jakie istnieją jeszcze na terenie fabryki, przy czym obecny sekretarz Koła PPR zobowiązał się do wspólnego ich usunięcia.

NOWY PROKURATOR SĄDU OKRĘGOWEGO WE WROCŁAWIU

Na stanowisko prokuratora Sądu Okręgowego we Wrocławiu mianowany został Marian Mayer. Prok. Mayer, za usługi położone na polu sądownictwa, został jednocześnie odznaczony Krzyżem Grunwaldu III klasy oraz otrzymał awans do II grupy służbowej.

DZISIEJSZE PRZEDSTAWIENIE „REWIZORA” — DLA AKADEMİKÓW

Teatr Miejski zawiadamia, że grać dzisiaj będzie nie „Zolnierz Królowej Madagaskaru” (jak redakcja została poinformowana), lecz komedie w 5-ciu aktach p. t. „Rewizor”. Ponieważ pewna część dochodu z przedstawienia przeznaczona jest na cele Tow. Przyj. Młodzieży Szkół Wyższych, dzisiejsze przedstawienie polecamy ogólnej udujcie.

WYDZ. TECHNICZNY ZARZĄDU MIEJSKIEGO KOMUNIKUJE,

że w r. 1946 — w czasie od sierpnia do końca grudnia — wyremontował 86 budynków mieszkalnych kosztem 7.303.000 zł., zaś obecnie przeprowadza remont 38-mi budynków na łączną sumę 5.372.000 zł.

CZYŃ GODNY NAŚLADOWIŃCWA!

24 bm. w dniu imienin naczelnika Wydziału Administracyjnego Zarządu Miasta mgr. Macieja Jakubowskiego, któremu wesorcie administracyjnym podlega bezpodzielnie Miejska Zawodowa Straż Pożarna, członkowie Straży w miejsce prezentu złożyli samorządnie kwotę 11.400 zł na odbudowę Warszawy.

PRZYGOTOWANIA DO TARGÓW WROCŁAWSKICH

Z początkiem lipca br. nastąpi otwarcie Targów Wrocławskich, których uruchomienie targowe jest na bardzo wielką skalę. Targi te ze względu na swój specjalny charakter będą miały duże znaczenie propagandowe jak i polityczne.

Kredyty przewidziane na budowę odpowiednich pomieszczeń, remonty, oświetlenie, zaopatrzenie, oczyszczenie terenu w pobliżu „Hal Stulecia”, przeprowadzenie bocznicy

nowym Polakom. Tęgo rodzaju odpowiedź świadczy za co zupełnej obłożoności jakiegoś biurokraty dla sprawy, która jest czymś więcej, jak sprawą prestiżu Polski i narodu polskiego.

Spodziewamy się, że kurator Debbsi zrewiduje stanowisko, zajęte przez podległego mu pracownika, i spowoduje, aby młodzież szkolna Dolnego Śląska nie tylko wzięła udział w tej akcji, lecz dowiedziała się też przy tej sposobności: jakcie znaleziono mała Polski podpisanie traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie.

tramwajowy oraz zakwaterowanie pewnej ilości osób wynoszący około 40.000.000 zł.

NOWA PLACÓWKA TECHNICZNA URUCHOMIŁA WE WROCŁAWIU

Staraniem czołowych przedstawicieli nauki i przemysłu oraz specjalistów poszczególnych dziedzin techniki, rozpoczęła swą działalność we Wrocławiu Spółdzielnia Pracy pod nazwą „TECHNIKA DOLNOŚLĄSKA”. Celem Spółdzielni jest usunięcie wszelkiego rodzaju niedogodności i braków w projektowaniu, rozwojownictwie, opinowaniu i nadzorze technicznym przez zlecenie tych spraw specjalistom.

50 MILIONÓW ZŁOTYCH DLA OCHRONY ZABYTKÓW WE WROCŁAWIU

Na terenie miasta znajduje się wiele zabytków architektury kościelnej jak i świeckiej, które nie uległy całkowitemu zniszczeniu i nadają się do remontu. Ogólnie biorąc, ocenienie można określić na 50 proc. Istotnym zabezpieczeniem podjęto jesienną ubiegłego roku, ale obecnie wszelkie roboty musiano przerwać ze względu na silne mrozy.

Do tej pory zabezpieczono kompletnie przed dalszą dewastacją kościoły Św. Doroty, Św. Łazarza, Św. Elżbiety, Św. Antoniego oraz kościół Bolesława.

Z budowli świeckich zabezpieczono użytkową część ratusza. Na dalsze remonty oraz prace zabezpieczające przyznano na rok 47 kredyty w wysokości 50.000.000 zł.

WROCŁAW OTRZYMAŁ 153 MILIONY ZŁ KREDYTU NA ODBUDOWĘ

Ministerstwo Odbudowy przeznaczyło na rok 1947 — 153 miliony zł kredytu na odbudowę Wrocławia. Kredyt ten użity zostanie na ogólną odbudowę szkół powszechnych, zawodowych, gimnazjów, budynków Uniwersytetu i Politechniki, na budownictwo budynków zawierających archiwalia państwowe, budynków administracyjnych, zakładów opiekuńczych, opieki społecznej oraz kultury i sztuki (muzeum, Akademia Sztuk Pięknych). Kredyt ten nie obejmuje budownictwa mieszkaniowego, odbudowy szpitali, urzędów itp. Na zaspokojenie tych potrzeb spodziewany jest dalszy, dodatkowy przydział kredytów.